

Raport z badań



Dumni i niewysłuchani

Polscy rolnicy
o wyzwaniach i przyszłości

Maria Wittels

Dumni i niewysłuchani

Polscy rolnicy o wyzwaniach i przyszłości

Maria Wittels

Warszawa 2025



Autorka:
Maria Wittels



Fundacja More in Common Polska
Cluster Sienna Center
ul. Sienna 75
00-833 Warszawa
www.moreincommon.pl
polska@moreincommon.com

Redakcja językowa:
Paulina Matuszewska

Grafika i skład:
Chocolate Comunicación Social, Olga Koc

Realizacja wywiadów:
Zuzanna Głowacka, Julia Kondratowicz,
dr Zofia Włodarczyk, Maria Wittels

O More in Common

More in Common działa na rzecz wzmocnienia demokracji i obywatelskiej kultury dialogu oraz szuka rozwiązań redukujących polaryzację polityczną. Wierzymy, że mimo różnic to, co nas łączy, jest silniejsze od tego, co nas dzieli, a w myśleniu wspólnotowym, trosce o dobro wspólne i zdolności do dochodzenia do kompromisów drzemie większa siła niż w destrukcyjnych narracjach napędzających polaryzację. Dlatego dążymy do znalezienia płaszczyzn porozumienia, wierząc, że tylko zjednoczeni będziemy mogli wspólnie stawiać czoła najważniejszym wyzwaniom naszych czasów. Jesteśmy ponadpartyjną organizacją współpracującą z partnerami instytucjonalnymi z różnych dziedzin. Posiadamy zespoły w Stanach Zjednoczonych, Brazylii, Wielkiej Brytanii, Niemczech, we Francji i w Polsce. Nasze warszawskie biuro powstało w 2022 roku.

Podziękowania

Stanowiące podstawę tego raportu badania ilościowe były przeprowadzone we współpracy z pracownią badawczą BST. Serdecznie dziękujemy również organizacji Parlons Climat, która doradzała przy tym projekcie, European Climate Foundation za umożliwienie nam realizacji tego badania, a także dr Paulinie Sobiesiak-Penszko, prezesce Instytutu Strategii Żywnościowych Grunt, Annie Jakubowskiej z Fundacji im. Heinricha Bölla, Katarzynie Małek i Monice Szewczyk-Wittek z Fundacji Polska z Natury za wsparcie merytoryczne podczas projektowania badania. Autorka dziękuje również dyrektorowi More in Common Polska Adamowi Traczkowi za wsparcie merytoryczne i strategiczne, a także koleżankom z zespołu Agnieszce Bubak, Zuzannie Głowackiej, Urszuli Karaś, Julii Kondratowicz oraz dr Zofii Włodarczyk za cenną pomoc przy realizacji projektu.

Spis treści



Nota metodologiczna

6



Wstęp

7



Polscy rolnicy: dumni, zmęczeni,
niewysłuchani

8



Rolnicy w oczach polskiego
społeczeństwa

26



Unia Europejska - wsparcie czy
ciężar?

35



Rolnictwo w obliczu kryzysu klimatycznego

41



Odnawialna energia - szansa czy
zagrożenie?

55



Współpraca i komunikacja

64



Niepewna przyszłość

69



Nota metodologiczna

Specyfikacja badania ilościowego:

- Realizacja badania: październik-grudzień 2024 r.
- Metoda: CATI (70%) i CAPI (30%).
- Realizacja badania ankietowego: Grupa BST.
- Profil respondenta: osoby zarządzające gospodarstwami rolnymi w Polsce.
- Wielkość próby: 600 osób.
- Próba reprezentatywna pod względem płci i wieku, województwa, wielkości gospodarstwa i głównego obszaru działalności – dane wyodrębnione na podstawie Powszechnego Spisu Rolnego 2020. Szczegółowa struktura próby znajduje się w załączniku.
- W części wykresów z powodu zaokrąglenia wyników procenty mogą nie sumować się do 100.
- W rozdziale „Rolnicy w oczach polskiego społeczeństwa” zaprezentowano dane pochodzące z badania zrealizowanego przez Ipsos na zlecenie More in Common w kwietniu 2024 r. N = 1004.

Specyfikacja badania ilościowego:

- Realizacja badania: luty 2025 r.
- Metoda: indywidualne wywiady pogłębione (IDI)
- Próba: 12 respondentów - właścicieli gospodarstw rolnych. Próba zróżnicowana pod względem płci, wieku i specyfiki gospodarstwa (aneks)
- Realizacja wywiadów: Zuzanna Głowacka, Julia Kondratowicz, dr Zofia Włodarczyk, Maria Wittels



W minionym roku protesty rolników poruszyły Europę, wpływając na kształt zielonych polityk. Od Brukseli po Madryt, przez Warszawę, Paryż i Rzym, gniew i frustracja rolników były widoczne na ulicach wielu miast. W Polsce protesty te spotkały się z szerokim poparciem społecznym – **solidaryzując się z rolnikami, Polki i Polacy uznali, że ich problemy są problemami nas wszystkich** (w kwietniu 2024 r. z tym stwierdzeniem zgadzało się 74% polskiego społeczeństwa).

Skutkiem protestów było spowolnienie tempa transformacji sektora rolniczego. **Tymczasem bez skutecznej ochrony klimatu polskie gospodarstwa nie mają szans poradzić sobie z rosnącymi problemami spowodowanymi m.in. ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi.** Aby zwiększyć odporność rolnictwa na zmianę klimatu i problemy wynikające z degradacji środowiska, musi ono zmienić model zarządzania na bardziej zrównoważony.

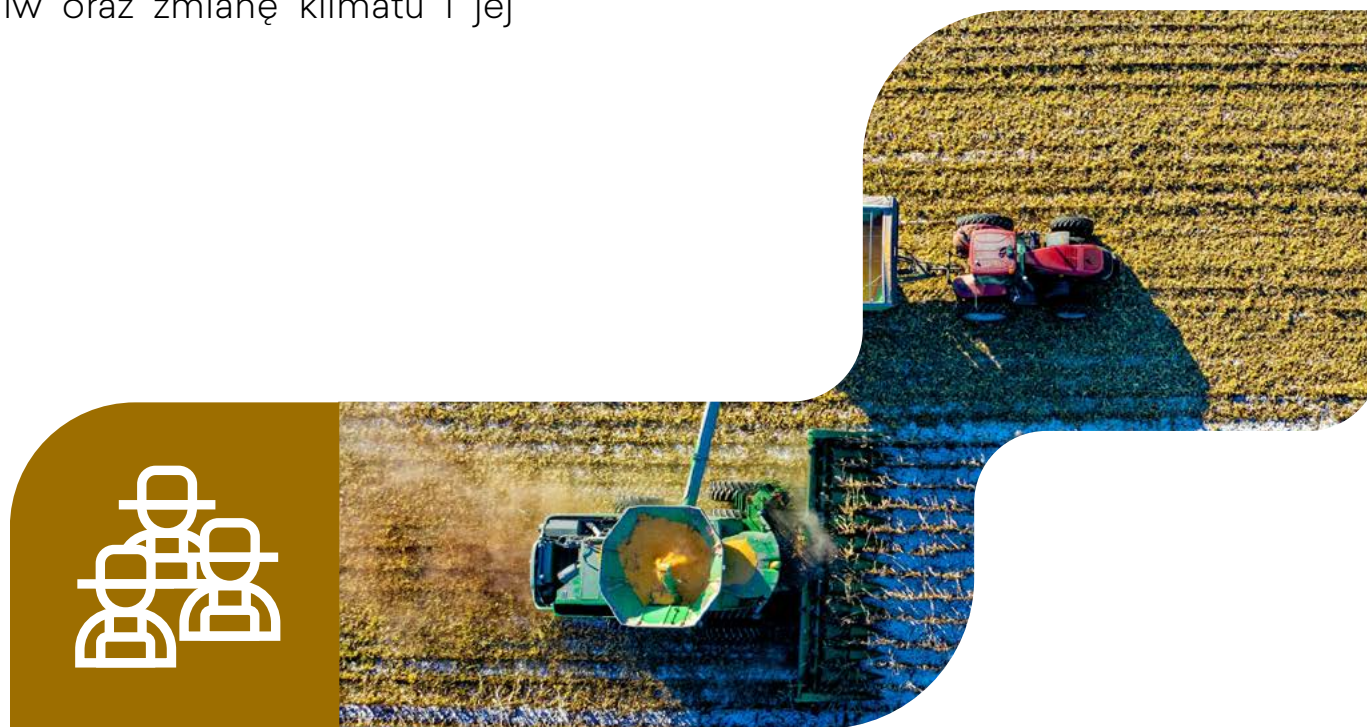
Odpowiedzią decydentów na protesty powinno być przede wszystkim zrozumienie sytuacji rolników i wyzwań, z jakimi się mierzą. Bez tego transformacja rolnictwa nie ma szans powodzenia. Jeśli sami rolnicy nie zostaną w nią zaangażowani, ich gospodarstwa nie staną się bardziej zrównoważone. Rolnicy muszą być traktowani jako podmiot, a nie przedmiot zmian. Powinni mieć realny wpływ na decyzje dotyczące przyszłości sektora, a wszelkie reformy powinny uwzględniać ich problemy, obawy i wyzwania.

Niniejszy raport to próba spojrzenia na transformację rolnictwa oczami samych rolników. Chcemy oddać im głos, aby wreszcie mogli poczuć się wysłuchani. Wierzymy, że lepsze zrozumienie ich perspektywy oraz dostosowanie polityk do ich potrzeb znacząco ułatwi realizację celów zielonej transformacji w nadchodzących latach.

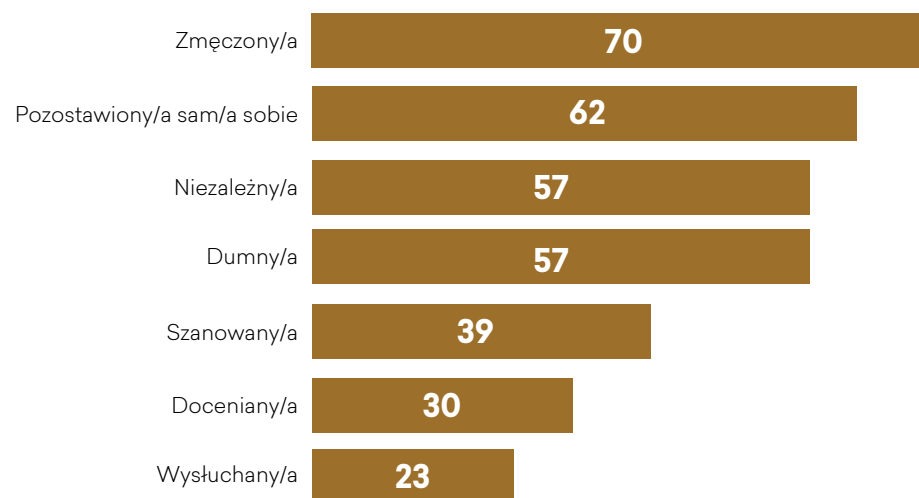


Dumni, zmęczeni, niewysłuchani

Rolnicy czują się dumni i niezależni, ale jednocześnie zmęczeni, zostawieni sami sobie i niewysłuchani przez władze, a ich problemy potęgowane są przez spadek cen, wzrost kosztów energii i paliw oraz zmianę klimatu i jej konsekwencje.



Jak czują się dziś polscy rolnicy?



Czy zgadza się Pan/Pani z poniższym stwierdzeniem? Proszę odpowiedzieć osobno dla każdej wymienionej cechy.
Jako rolnik/rolniczka czuję się ...?
N=600

Polscy rolnicy i rolniczki mówią z jednej strony **o dumie i niezależności**, z drugiej jednak **o zmęczeniu i poczuciu bycia niewysłuchanymi**. Choć ich problemy różnią się w zależności od wielkości gospodarstwa, rodzaju upraw czy sposobu prowadzenia działalności, zauważalna jest pewna wspólnota doświadczeń.

Rolnicy są dumni (57%) ze swojej ciężkiej pracy i wiedzą, że są niezbędni dla społeczeństwa. Cenią również niezależność (57%), którą daje im praca na roli – sami są swoimi szefami i samodzielnie podejmują decyzje dotyczące gospodarstwa.

Jednocześnie aż **70% rolników przyznaje, że czuje się zmęczona, a 62% – pozostawiona sama sobie**. Mniej niż jedna trzecia rolników uważa, że jest wysłuchana i doceniana. Większość z nich nie ma poczucia, że jest szanowana przez społeczeństwo, co może rodzić frustrację i gniew – ich ciężka praca i poświęcenie dla wspólnego dobra nie są odpowiednio doceniane.



Z pierwszej ręki

Ta ambiwalencja uczuć widoczna była także podczas wywiadów prowadzonych z rolnikami i rolniczkami.



Ogólnie rolnictwo jest fajne, ale sytuacja powoduje, że człowiek nie czuje spokoju.

Grzegorz, 43 lata, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Jestem z siebie bardzo dumna. Daje mi to duże poczucie wolności... Jestem niezależna. W zasadzie w tej chwili przestaję potrzebować sklepów tak naprawdę.

Zofia, 54 lata, gospodarstwo roślinne, w trakcie pozyskiwania certyfikatu ekologicznego



Nie lubię tego, to jest zawód, który nie daje rozwoju. Przynajmniej ludziom w moim wieku, bo wszystkie pieniądze, które można pozyskać, to wszystko jest nastawione na tak zwanego „młodego rolnika” [...]. I tak naprawdę chętnie bym wykonywał inny zawód...

Piotr, 57 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Lubię swoją pracę, inaczej bym tego nie robił. Nie ma takiej monotonii. Dużo różnych dziedzin się mieści w rolnictwie. Jakies środki, maszynami się operuje, trzeba być ekonomistą, a czasami księgowym.

Marcin, 28 lat, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



Sytuacja polskiego rolnictwa oczami rolników



Jak opisałby/opisałaby Pan/Pani jednym lub dwoma słowami obecną sytuację rolników w Polsce?



Z pierwszej ręki

Sytuacja była opisywana jako trudna ze względu na wzrost kosztów produkcji przy jednoczesnym spadku cen produktów oraz presję wynikającą z regulacji unijnych i konkurencji międzynarodowej (np. importu taniej żywności). Rolnicy często podkreślali trudności związane z opłacalnością produkcji rolnej oraz niestabilnością rynkową.



Teraz jest trudno. Rolnictwo jest mało opłacalne.

Piotr, 57 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Nie jest źle, mogłoby być lepiej [...]. Czasami jest ciężko ze względu na ceny.

Honorata, 52 lata, gospodarstwo roślinne



Jeżeli rolnik musi sprzedać towar poniżej kosztów, to automatycznie nie zakupi innych produktów [...]. To całkowicie zdestabilizowało cały rynek.

Adam, 39 lat, gospodarstwo roślinne



Mam wrażenie, że dobry okres w rolnictwie mamy za sobą [...]. Teraz trzeba się nieźle nagimnastykować, żeby wyjść na swoje [...]. Jest ciężko i raczej nie będzie łatwo.

Roman, 63 lata, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Główne problemy gospodarstw



Jakie są dwa główne problemy, z którymi obecnie zmagają się Pana/Pani gospodarstwo?
Pytanie otwarte, 6 najczęstszych odpowiedzi.
N=600

Zapytani o główne problemy gospodarstw w otwartym pytaniu rolnicy wskazują na kilka głównych trudności. Po pierwsze są to **niskie ceny płacone przez dystrybutorów i supermarketów (18%)**, których przyczyną mogą być nieuczciwe praktyki handlowe, zmuszające rolników do sprzedaży produktów poniżej kosztów produkcji.

Kolejnym wyzwaniem, z którym mierzą się polskie gospodarstwa, jest **wzrost kosztów produkcji (16%)** w tym cen nawozów, paliwa i pasz.

Wśród największych wyzwań identyfikowanych przez respondentów znalazła się także **zmiana klimatu i niepożądane zjawiska przyrodnicze** (susza, niższe plony, przymrozki, fale upałów, powodzie, zmiana okresu wegetacyjnego), które stwarzają dodatkowe trudności w produkcji dla 14% gospodarstw.

Wreszcie **spadek lub stagnacja dochodów (13%)**, **niestabilna sytuacja geopolityczna (6%)**, **nadmierna biurokracja** utrudniająca zdobycie dotacji (**6%**) oraz **problemy zdrowotne i emocjonalne rolników (6%)**, w tym przeciążenie pracą i nadmierny stres, wpływają negatywnie na ich codzienne życie i pracę.



Główne problemy gospodarstw ekologicznych



Jakie są dwa główne problemy, z którymi obecnie zmaga się Pana/Pani gospodarstwo?
Pytanie otwarte, 6 najczęstszych odpowiedzi.
N=600

Nieco odmiennie rozkładają się akcenty w przypadku gospodarstw ekologicznych oraz tych, które są w trakcie uzyskiwania certyfikatu, choć problemy są zasadniczo podobne. **Rolnicy ekologiczni** zwracali uwagę przede wszystkim na następujące trudności:

- **20% rolników wskazuje, że ich dochody nie rosną** lub wręcz maleją, co stanowi poważny problem, szczególnie w kontekście rosnących kosztów produkcji;
- **15% właścicieli gospodarstw ekologicznych** zauważa **wzrost kosztów** niezbędnych do prowadzenia produkcji, co utrudnia utrzymanie rentowności działalności;
- **14% rolników skarży się na skomplikowane procedury administracyjne** i regulacje, które utrudniają prowadzenie działalności;
- **12% rolników skarży się na problemy zdrowotne lub negatywne skutki nadmiernego obciążenia pracą oraz stresu**, co wpływa na ich codzienne funkcjonowanie;
- **10% rolników boryka się z niskimi cenami oferowanymi przez dystrybutorów i supermarkety**, co wpływa na ich zyski i utrudnia sprzedaż produktów;
- **8% rolników wskazuje na problemy związane ze zmieniającym się klimatem**, takie jak susze, niższe plony, przymrozki, fale upałów, powódzie czy zmiana okresu wegetacyjnego, które wpływają na efektywność produkcji.



Z pierwszej ręki

Podczas wywiadów rolnicy podkreślali nadmierną biurokrację wymuszaną przez unijne przepisy oraz problemy związane z niskimi cenami produktów rolnych u dystrybutorów. Podkreślali zmagania ze skutkami zmiany klimatu i ekstremalnych zjawisk pogodowych. Wskazywali na zagrożenie wynikające z napływu tanich produktów spoza UE, szczególnie z Ukrainy, z którymi trudno konkurować ze względu na różnice w normach produkcji i kosztach. Wyrażali również obawy dotyczące umowy o wolnym handlu UE-Mercosur.



Cały czas rosła ta biurokracja, wymogi, formalności i cały czas próbują nałożyć rolnikowi jak najwięcej obciążeń biurokratycznych [...]. Ta ilość dodatkowych formalności jest czasami przesadzona.

Paweł, 35 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Coraz większa biurokracja. Jadę siał nawóz, muszę zapisać, które pole było obsiane, jaka dawka, który dzień [...]. Wszystkie zabiegi agrotechniczne, czy orka [...] muszą być zapisane w systemie.

Kazimierz, 51 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Nieproporcjonalność wydatków na uprawę ziemi w stosunku do cen, za jakie się te plony sprzedaje.

Zofia, 54 lata, gospodarstwo roślinne, w trakcie pozyskiwania certyfikatu ekologicznego



Czasami wszystko jest fajnie, kukurydza się udała, ale potem problem ze sprzedażą pokazuje, że cena jest niska. Powinny być jakieś stałe ceny, żeby nie było z tym problemu.

Honorata, 52 lata, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne





Zmiany klimatu wpływają na to, ile jest opadów, jakie są zbiory, jeśli chodzi o zboża. Tu jest przełożenie, bo jeżeli jest wilgotno, nie idzie wjechać, nie idzie zebrać tego, a z kolei jak jest susza, to też brakuje odpowiedniej ilości wilgoci.

Roman, 63, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



My mamy ograniczone środki do produkcji, szczególnie opryski, jesteśmy pod tym kątem kontrolowani, bo wszystko musi być zgodnie z rejestracją, a z Ukrainy przyjeżdża zboże niekontrolowane jakościowo i tam są dopuszczone całkowicie inne środki.

Adam, 39 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Teraz jak mają wprowadzić to Mercosur - sprowadzanie z Ameryk Łacińskich, przez pół globu, zboża - i to ma się jeszcze opłacać im sprzedać i ma być jeszcze tańsze niż nasze, to słabo widzę tę naszą opłacalność.

Zofia, 54 lata, gospodarstwo roślinne, w trakcie pozyskiwania certyfikatu ekologicznego



Jeśli tu było ciepło i nagle przez dzień spadło tam pół metra śniegu [...], pod tym robią się już takie związki grzybowe [...], jeśli to potrwa długo, to grzyb będzie i zboże wyginie.

Anna, 30 lat, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Odczuwamy oddech chociażby Ukrainy, która dysponuje dużo lepszymi zasobami ziemi, dużo wyższej jakości, która przekłada się na to, że nie trzeba tam stosować aż takiej ilości nawozów, tamtejsze ziemie są dużo bardziej urodzajne.

Roman, 63, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne

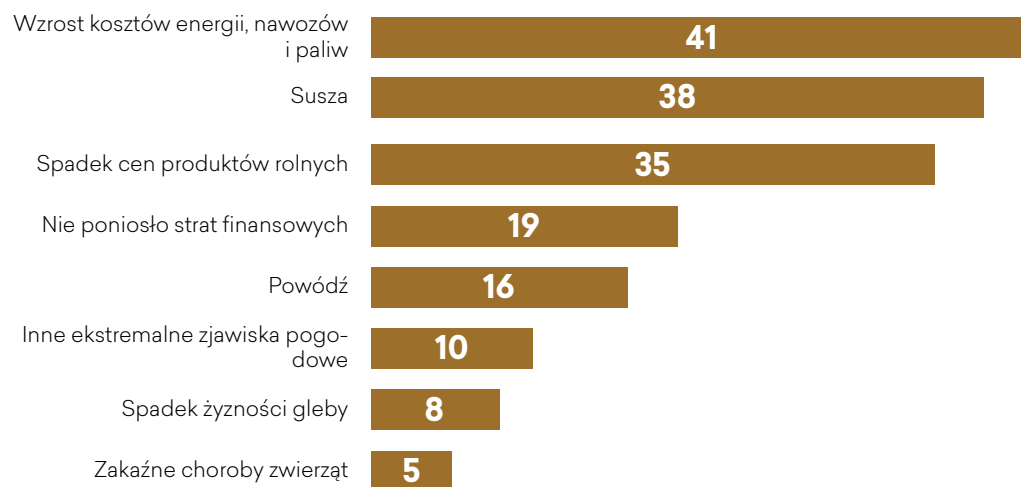


To mnie też denerwuje, że podpisano umowę z Brazylią i kilkoma krajami o sprowadzanie żywności, gdzie my mamy tak normy wyśrubowane, a tam nie ma żadnych norm. I stamtąd żywność przyjdzie do nas. Pani i ja będziemy jedli ten chleb z takimi środkami chemicznymi w ziarnie, że głowa mała.

Piotr, 57 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Straty finansowe



Czy w ciągu ostatniego roku Pana/Pani gospodarstwo odniosło straty finansowe na skutek:
N=600

Straty finansowe, które w zeszłym roku poniosły polskie gospodarstwa, można podzielić na dwie grupy.

Po pierwsze, są to straty spowodowane **czynnikami ekonomicznymi**, takimi jak wzrost kosztów energii, nawozów i paliw (41%) oraz spadek cen produktów rolnych (35%).

Po drugie, **straty wynikające z ekstremalnych zjawisk pogodowych, do których przyczynił się m.in. kryzys klimatyczny i środowiskowy**. Susza przyniosła straty ponad jednej trzeciej polskich gospodarstw (38%), powódź dotknęła 16% gospodarstw, a inne niepożądane zjawiska pogodowe, takie jak burze, gradobicia czy przymrozki, spowodowały straty w 10% gospodarstw.

Dodatkowo, 5% gospodarstw **ucierpiało z powodu zakaźnych chorób zwierząt**.

19% rolników nie poniosło strat finansowych.



Kto ponosi winę za problemy polskich rolników?



**Rząd/
premier/
Ministerstwo
Rolnictwa
41%**



**Unia
Europejska
17%**



**Politycy
8%**



**Poprzedni
rząd
6%**



**Zmiana
klimatu
3%**

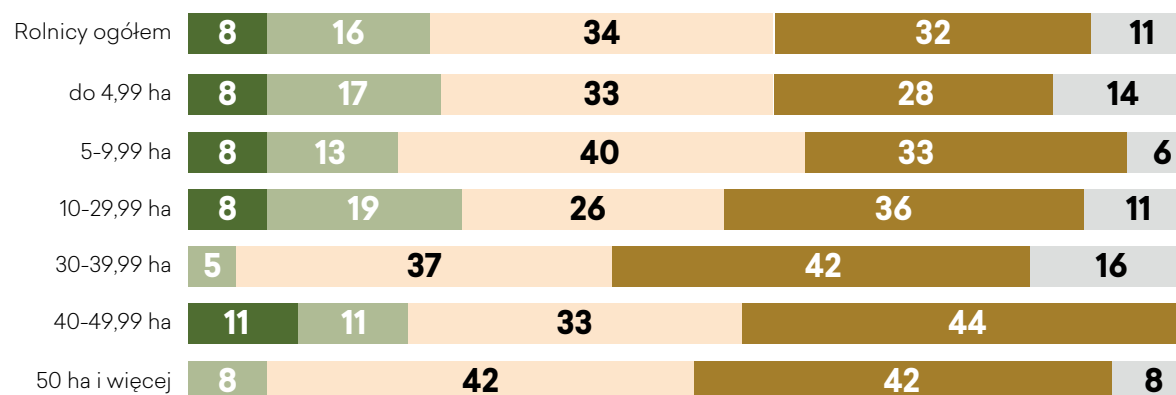
Zapytani o winnych problemów, z którymi boryka się polskie rolnictwo, respondenci spontanicznie, niemal jednogłośnie, wskazują **na polityków**: przede wszystkim na władze krajowe (rząd, Ministerstwo Rolnictwa i premiera). Często wymieniani są również politycy innych partii niż obecnie rządząca koalicja, a także – poprzedni rząd. Znaczną odpowiedzialność przypisuje się również **urzędnikom unijnym**. Warto zauważyć, że 3% rolników nie wskazuje żadnej osoby ani instytucji, a za źródło swoich problemów uznaje **zmianę klimatu**.

Najczęstsze odpowiedzi na pytanie otwarte: Kogo Pana/Pani zdaniem można uznać za głównego winnego problemów rolników w Polsce?



Wysłuchani czy ignorowani? Relacja rolników z władzami

● Zdecydowanie się zgadzam
 ● Raczej się zgadzam
 ● Raczej się zgadzam
 ● Zdecydowanie się nie zgadzam
● Nie wiem



Niezależnie od wielkości, typu gospodarstwa czy obszaru działalności, rolnicy są zgodni: **ich głos nie jest brany pod uwagę przez władze przy podejmowaniu decyzji dotyczących rolnictwa.** Uważa tak dwie trzecie polskich rolników i rolniczek.

Czy Pana/Pani zdaniem głos rolników jest brany pod uwagę przez władze przy podejmowaniu decyzji dotyczących rolnictwa?
 N=600



Z pierwszej ręki

Podczas wywiadów rolniczki i rolnicy krytykowali brak dialogu ze strony rządu i oceniali działania polityków jako niewystarczające lub szkodliwe dla ich interesów. Wyrażali frustrację wobec braku kompetencji osób odpowiedzialnych za politykę rolną oraz zarzucali władzom ignorowanie problemów sektora rolnego.



Dla mnie ci ludzie, co tam są [...], powinni wszyscy wylecieć [...]. W Ministerstwie Rolnictwa powinien pracować człowiek, który się na tym zna. Tam pracują ludzie bez wiedzy rolniczej.

Anna, 30 lat, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



To jest próba narzucenia gospodarowania rolnikowi, który zna się lepiej na tym, co robi, przez ludzi z Unii [...]. Mam wrażenie, że to są ludzie, którzy tak naprawdę patrzą na koszty i próbują zrobić coś, co będzie korzystne dla nich, ale nie dla rolników.

Roman, 63 lata, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Władza ma rolnictwo, za przeproszeniem, daleko... Ta władza myśli tylko o sobie.

Kazimierz, 51 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



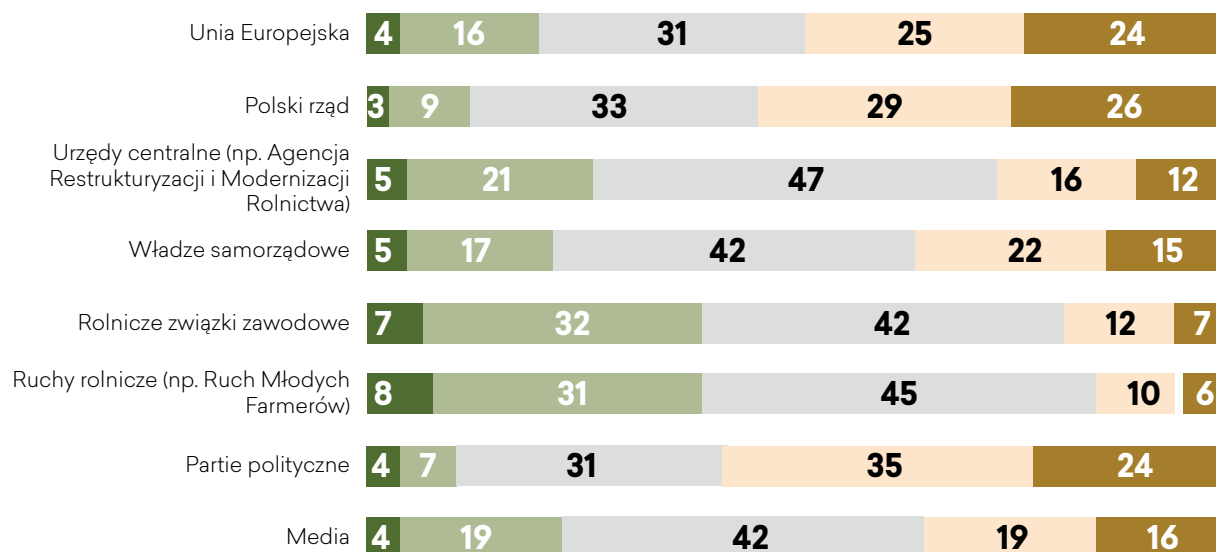
Kiedy rolnicy protestowali, to zostali potraktowani jak powietrze. Nie było dialogu, nie było rozmów w ogóle. Nie byli poważnie traktowani [...]. Nie chcemy nie wiadomo ile, ale chcemy być godnie traktowani ze względu na swoją pracę.

Michał, 44 lata, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Ocena działań instytucji w obronie rolników

● Bardzo dobrze ● Raczej dobrze ● Ani dobrze, ani źle ● Raczej źle ● Bardzo źle



Kto więc może stanąć w obronie rolników?
Obecnie rolnicy nie widzą na polskiej scenie swojego sprzymierzeńca.

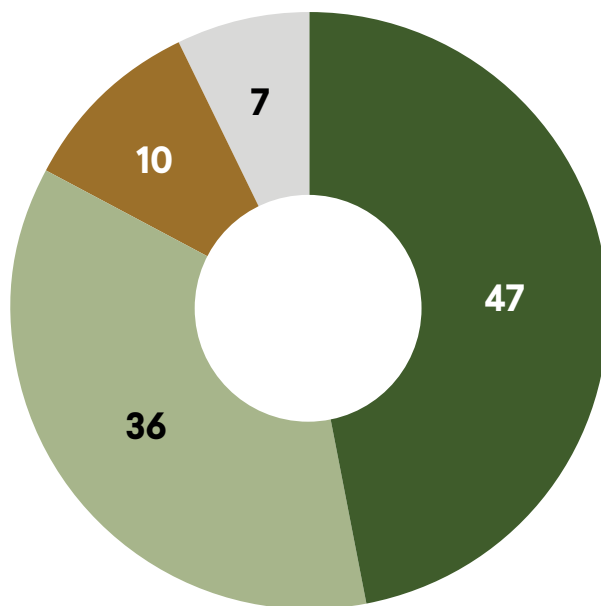
Rząd, politycy, Unia Europejska, media, urzędy centralne i samorządowcy nie stają skutecznie w ich obronie. Najlepiej rolnicy oceniają wsparcie ze strony związków zawodowych i ruchów rolniczych. Negatywnie ocenia je mniej niż 20% badanych. Potencjalnie oddolne ruchy mogłyby więc stanowić skuteczną odpowiedź na problem braku uwzględnienia głosu rolników przez władze.

Jak Pani/Pana zdaniem poniższe instytucje i osoby bronią interesów rolników?
 N=600



Poparcie protestów

- W pełni popierałem/popierałam te protesty
- Częściowo popierałem/popierałam protesty
- Nie popierałem/popierałam tych protestów
- Nie wiem



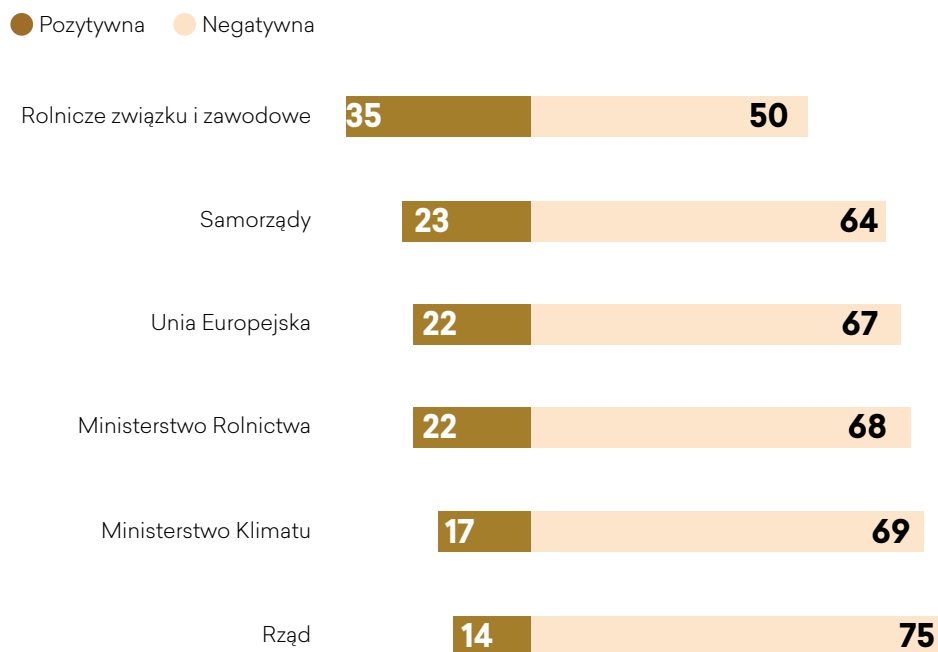
W tym roku rolnicy organizowali protesty w całym kraju. Czy popierał/popierała Pan/Pani te protesty?
N=600

Sytuacja w rolnictwie stała się na tyle niepokojąca, że **niemal wszyscy rolnicy (83%) przynajmniej częściowo popierali zeszłoroczne protesty.**

Warto jednak podkreślić, że w pełni ich postulaty popierała mniej niż połowa rolników. Oznacza to, że **wiele haseł, które pojawiło się podczas protestów, nie reprezentowało zdania wszystkich rolników, jednak sama potrzeba wyrażania sprzeciwu wobec pogarszającej się sytuacji w rolnictwie jest już powszechna.**



Ocena reakcji na protesty



A czy jest Pan/Pani zadowolony/zadowolona z reakcji następujących podmiotów na żądania rolników?
N=600

W odpowiedzi na protesty pojawiło się wiele deklaracji wsparcia i zmian w polityce rolnej, jednak **rolnicy i rolniczki nie są zadowoleni z reakcji na ich postulaty, a obietnice nie zostały ich zdaniem zrealizowane.**

Największy brak satysfakcji wyrażają wobec rządu (75%), a także Unii Europejskiej (67%), Ministerstwa Rolnictwa (68%) i Ministerstwa Klimatu (69%). Samorządy również otrzymały negatywne oceny (64%), a jedynie 35% rolników oceniło pozytywnie reakcję rolniczych związków zawodowych.



Z pierwszej ręki

Rolnicy, którzy udzielili nam wywiadów, nawet jeśli sami nie byli na demonstracjach, popierali ideę protestów jako sposobu na zwrócenie uwagi społeczeństwa i polityków na problemy sektora rolnego. Jednocześnie krytykowali brak dialogu ze strony rządu oraz represje wobec uczestników demonstracji. Protesty postrzegali jako konieczność wynikającą z trudnej sytuacji ekonomicznej i niesprawiedliwych przepisów. W większości uznawali, że nie przyniosły one oczekiwanych efektów.



Ja popierałam te protesty rolników, bo faktycznie ceny zboża są opłakane [...]. A i tak człowiek został z nadwyżką tego zboża albo sprzedał je po taniości, bo już musiał, bo już się sezon następny zaczyna i potrzeba miejsca.

Anna, 30 lat, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Protesty są w stanie naświetlić sprawę, by reszta społeczeństwa wiedziała, że naprawdę dzieje się źle [...]. Od początku wiedziałem, jakie będzie podejście rządu: żadne [...]. Masa rolników dostaje kary, jest wręcz prześladowana za to, że brała udział w protestach rolniczych. A skutku tych protestów nie było żadnego.

Grzegorz, 43 lata, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Niestety, tak zdestabilizowane zostało rolnictwo, że nie było innej opcji, żeby zwrócić na siebie uwagę. Jakby nie było protestów, to nikt by o problemach w rolnictwie nie powiedział.

Adam, 39 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Były protesty i nawet pan minister rolnictwa nie wyszedł do protestujących [...]. Hańba dla takiego człowieka, który powinien być dla nas [...]. Oni naprawdę nie chcieli rozmawiać, a jak już podjęli jakieś tam rozmowy, to było takie ogólnikowe – będzie nie wiadomo co, nie wiadomo kiedy.

Piotr, 57 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Polscy rolnicy i polskie rolniczki **wskazują władze oraz polityków jako głównych odpowiedzialnych za kryzys w rolnictwie**, zarzucając im brak wysłuchania i rzeczywistego zrozumienia ich trudności. Aby zostać zauważeni i usłyszani, w zeszłym roku rolnicy wyszli na ulicę. Można się spodziewać, że wyjdą jeszcze wiele razy, ponieważ odpowiedź rządu ich nie satysfakcjonuje.

Obietnice o ograniczeniu zielonej transformacji nie odpowiadają bowiem na główne problemy, z którymi mierzą się polscy rolnicy. Wyzwania, które wymagają natomiast pilnej interwencji władz, zdaniem samych zainteresowanych, to przede wszystkim nieuczciwe praktyki handlowe, zmuszające rolników do sprzedaży produktów poniżej kosztów produkcji, wzrost kosztów produkcji, w tym cen nawozów, paliwa i pasz, oraz susza i inne problemy wynikające z kryzysu klimatycznego i środowiskowego. Do tego dochodzi niestabilna sytuacja geopolityczna oraz nadmierna biurokracja utrudniająca zdobycie dotacji. Tymczasem w tych kwestiach nie widać stanowczej odpowiedzi ze strony ani rządu, ani Brukseli.

Polscy rolnicy i rolniczki uważają, że ani rząd, ani Unia Europejska, ani media, ani politycy nie bronią skutecznie ich interesów. Czują się zdani tylko na siebie. Znaczna część z nich nie ma już zaufania do władz, być może dlatego, że już zbyt wiele razy zostali zawiedzeni. **Wszystko to prowadzi do poczucia zmęczenia, frustracji, a często także problemów ze zdrowiem.** Wielu rolników czuje się przepracowanych, przytłoczonych pracą, a jednocześnie **nie mają oni wrażenia, by społeczeństwo doceniało ich wysiłek** i szanowało ich pracę. Twierdzą, że w wyobrażeniu społeczeństwa „żyją z dotacji”. Tymczasem w rzeczywistości wielu z nich doświadcza poważnych trudności finansowych.

Dotacje są trudne do zdobycia z powodu nadmiernej biurokracji i często nie wystarczają, by pokryć straty wynikające z rosnących kosztów utrzymania gospodarstw oraz jednoczesnego spadku cen w skupach.



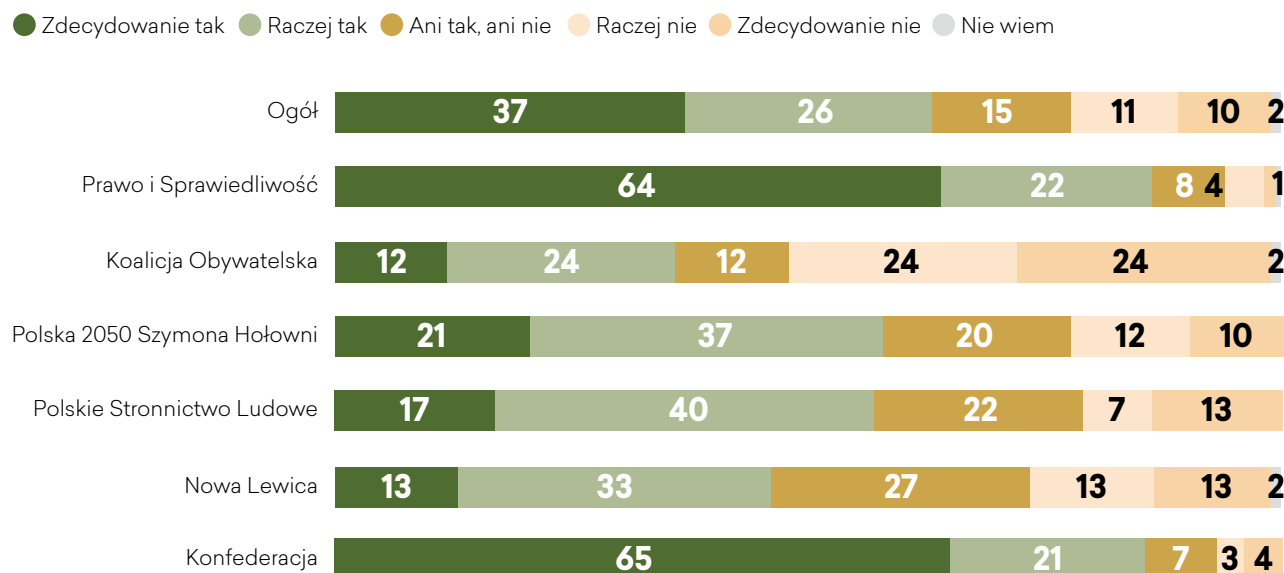
Rolnicy w oczach polskiego społeczeństwa

Choć rolnicy często czują się niedocenieni przez społeczeństwo, większość Polek i Polaków dostrzega ich kluczową rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa żywnościowego i uznaje potrzebę rozwiązania problemów, z którymi mierzą się gospodarstwa rolne.

Dane ilościowe przedstawione w tym rozdziale pochodzą z badania zrealizowanego przez Ipsos na zlecenie More in Common w kwietniu 2024 r.
N = 1004 r.



Ocena protestów rolniczych



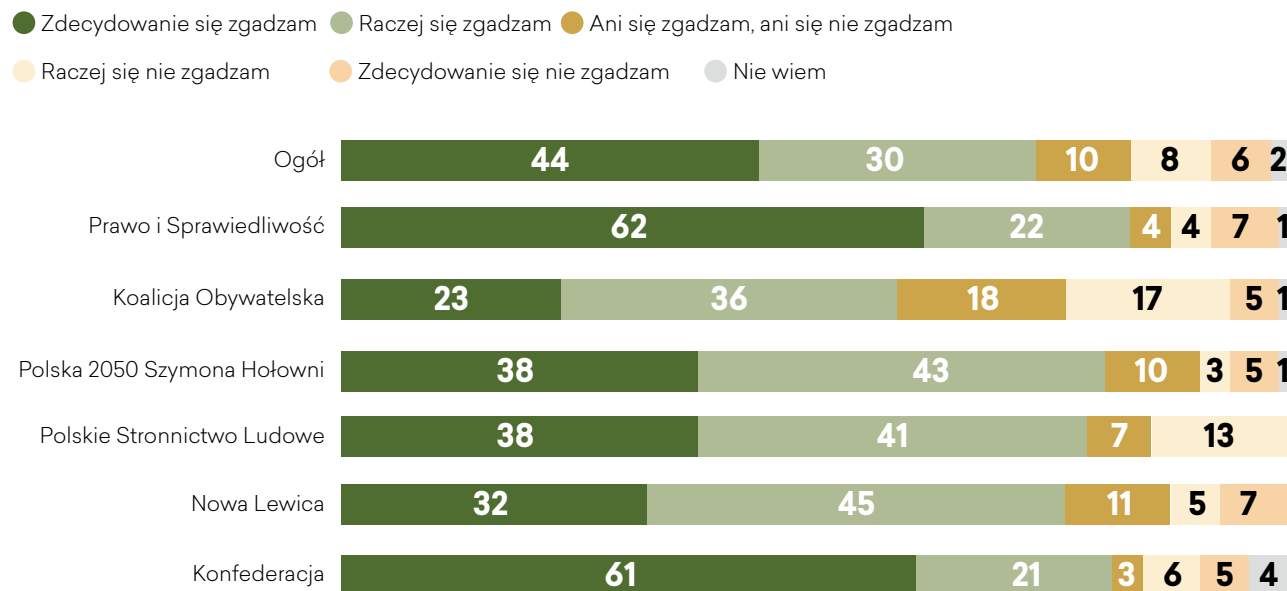
Czy popiera Pan/Pani protesty rolników, które trwają od lutego tego roku?
Kwiecień 2024, N=1004

W kwietniu 2024 roku, dwa miesiące po rozpoczęciu protestów rolników, sprawdziliśmy, jak postrzega je społeczeństwo.

Poparcie dla protestów było wysokie (63%), choć spadło z 78% deklarowanych w lutym w badaniu Ipsos dla OKO.press. Można też zauważyć, że wraz ze spadkiem poparcia protestów **pojawiła się pewna polaryzacja** wokół tego tematu. **Znacznie mocniej popierali je wyborcy obecnej opozycji** (PiS i Konfederacja – 86%) niż koalicji rządzącej (Koalicja Obywatelska – 36%, Nowa Lewica – 46%, PSL – 57%, Polska 2050 – 58%).



Problemy rolników są problemami całego społeczeństwa



Czy zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem: problemy rolników są problemami całego społeczeństwa?
Kwiecień 2024, N=1004

Wysokie poparcie dla protestów wiąże się ze zrozumieniem roli rolnictwa w społeczeństwie. Aż 74% Polek i Polaków zgadza się ze stwierdzeniem, że problemy rolników są problemami całego społeczeństwa.

Z twierdzeniem tym zgadzali się zarówno wyborcy partii opozycyjnych (PiS – 84%, Konfederacja – 82%), jak i Nowej Lewicy (77%), PSL (79%) oraz Polski 2050 (81%). Najmniejsze poparcie odnotowano wśród elektoratu Koalicji Obywatelskiej – mimo to zgadzała się z nim ponad połowa badanych (59%), a przeciwnego zdania było jedynie 22% wyborców KO.



Z pierwszej ręki

Pomimo widocznej wrażliwości społecznej na problemy rolnictwa, rolnicy często mają poczucie niedocenienia i niesprawiedliwego traktowania przez społeczeństwo. Uważają, że są przedmiotem krzywdzących stereotypów, w których są przedstawiani jako zacofani, niewykształceni, leniwi i żyjący z dotacji. Część rolników uważa jednak, że ich status w społeczeństwie się poprawia i czują się bardziej docenieni.



Nasze społeczeństwo jest kompletnie nieświadome, jeśli chodzi o rolnictwo. Ludzie bezrefleksyjnie podchodzą do zakupów. Patrzą na cenę.

Zofia, 54 lata, gospodarstwo roślinne, w trakcie pozyskiwania certyfikatu ekologicznego



Część społeczeństwa zazdrości rolnikom tego, że mają chociażby nowe traktory [...]. I myślę, że rolnicy w zasadzie nic nie muszą robić, bo dostają dopłaty [...]. Ludzie postrzegają to z pewną zazdrością, ale nie zdają sobie sprawy, że to są mali bądź wielcy przedsiębiorcy [...], którzy cały czas podejmują ryzyko.

Roman, 63 lata, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Spotyka się różne podejście [...]. Są tacy, którzy rolnictwo wspierają. [...] Jest też duża ilość ludzi, która uważa, że rolnictwo jest niepotrzebne, bo wszystko można kupić w Biedronce.

Grzegorz, 43 lata, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Spółeczeństwo dostrzega, że ta grupa społeczna coś tam znaczy [...]. Przede wszystkim [dostrzegana jest] pracowitość. Gospodarstwa są przekazywane z ojca na syna, z ojca na córkę. Pokoleniowość, tradycja.

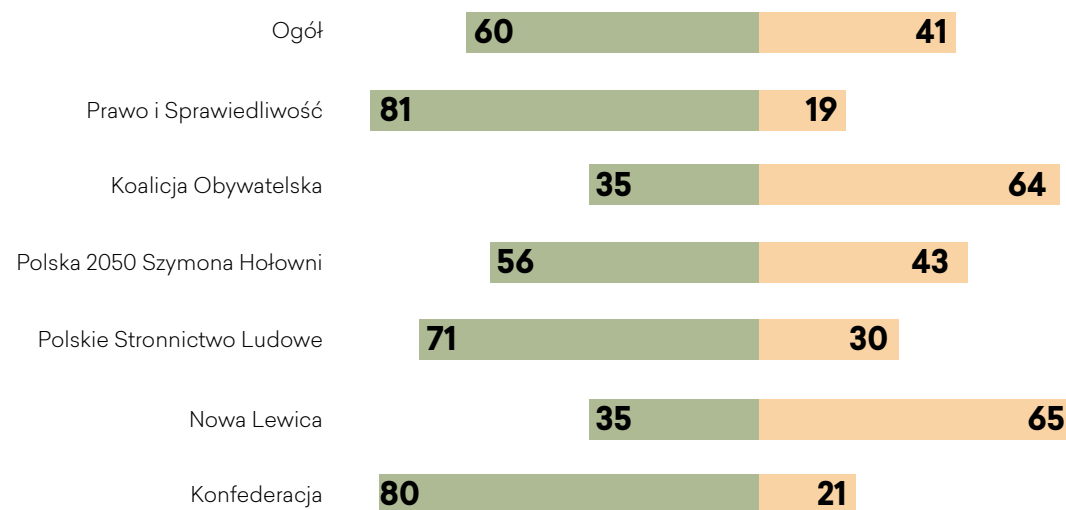
Zuzanna, 43 lata, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



W czym interesie protestują rolnicy?

● Rolnicy protestują w interesie całego społeczeństwa

● Rolnicy protestują tylko we własnym interesie



Z którym stwierdzeniem zgadza się Pan/Pani bardziej?
Kwiecień 2024, N=1004

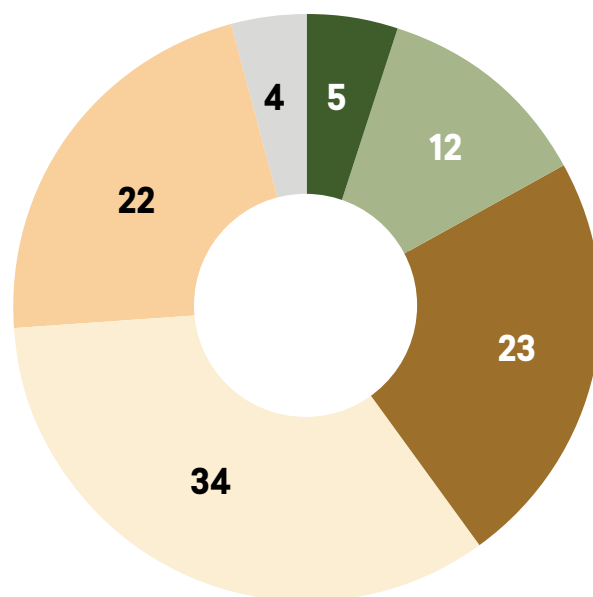
Ponieważ problemy rolników są postrzegane jako problemy całego społeczeństwa, badani w większości stwierdzili, że **protesty odbywają się w interesie wszystkich Polek i Polaków**. Z tym stwierdzeniem zgodziło się **60%** osób.

Podobnie jak w przypadku pytania o poparcie dla protestów, opinie na ten temat były zróżnicowane w zależności od sympatii politycznych. Znacznie częściej przekonanie, że rolnicy protestują w interesie całego społeczeństwa, **podzielali wyborcy obecnej opozycji**. Natomiast – podobnie jak w poprzednich pytaniach – płeć, wiek ani miejsce zamieszkania nie miały istotnego wpływu na odpowiedź.



Ochrona przed suszą

● Zdecydowanie się zgadzam ● Raczej się zgadzam ● Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam
● Raczej się nie zgadzam ● Zdecydowanie się nie zgadzam ● Nie wiem

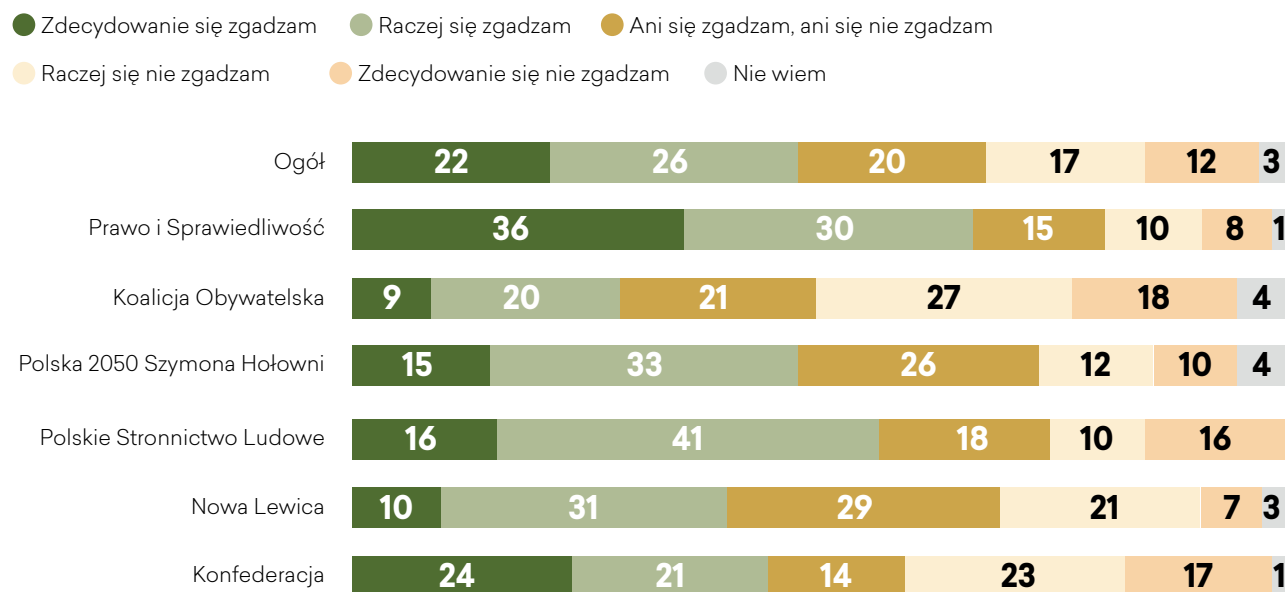


Czy zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem: „Polscy rolnicy i konsumenci są chronieni przed suszą i jej konsekwencjami”?
Kwiecień 2024, N = 1004

Jednym z problemów rolników, które dostrzega większość społeczeństwa jest brak odpowiedniej ochrony przed suszą. **56% Polek i Polaków uważa, że rolnicy i konsumenci nie są odpowiednio chronieni przed suszą i jej konsekwencjami.** Jedynie 17% osób ma przeciwnie zdanie.



Wsparcie rolników z budżetu państwa



Nieco mniejsze poparcie społeczne budzi idea zwiększenia **wsparcia finansowego dla rolników ze środków publicznych. Z tym stwierdzeniem zgadza się 48%** Polek i Polaków, w największym stopniu wyborcy PiS (66%) i PSL (57%), a także częściej kobiety (51%) niż mężczyźni (44%).

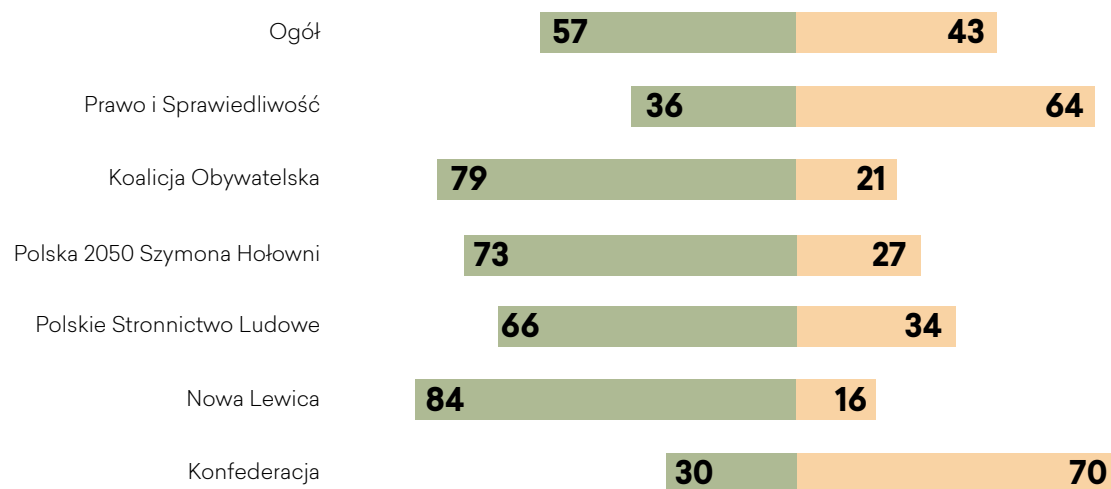
Większym nakładom z budżetu na rolnictwo zdecydowanie sprzeciwia się jedynie 12% społeczeństwa, a 17% jest raczej przeciwna. Najczęściej sceptyczni wobec tego pomysłu są wyborcy Koalicji Obywatelskiej.

Czy zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem: "Rolnicy powinni otrzymać większe wsparcie ze środków publicznych"?
Kwiecień 2024, N=1004



Sposób prowadzenia gospodarstw a klimat

- W obliczu zmian klimatu rolnicy muszą zmienić sposób prowadzenia gospodarstw
- Zmiany klimatu nie są wystarczającym powodem, aby rolnicy zmienili sposób prowadzenia swoich gospodarstw



Z którym stwierdzeniem zgadza się Pan/Pani bardziej?
Kwiecień 2024, N=1004

Polki i Polacy dostrzegają zarówno trudności rolnictwa i potrzebę ich adekwatnego rozwiązania, jak i widzą problemy, do których niezrównoważone rolnictwo może się przyczyniać.

Większość społeczeństwa (57%) jest zdania, że w obliczu zmian klimatu rolnicy muszą zmienić sposób prowadzenia swoich gospodarstw.

Z tym stwierdzeniem nie zgadzają się jednak w większości wyborcy PiS (64%) i Konfederacji (70%).



Polscy rolnicy i rolniczki często mają wrażenie, że ich rola w społeczeństwie jest niedoceniana i nierozumiana. Badania More in Common z kwietnia 2024 r. pokazują jednak, że te odczucia nie mają oparcia w rzeczywistości. Wydaje się, że rolnicy spotykając się z często negatywnymi stereotypami na swój temat, wyrobili w sobie przekonanie, że są one odzwierciedleniem poglądów polskiego społeczeństwa. Dlatego tym mocniej należy podkreślić, że **Polki i Polacy w większości zdają sobie sprawę z kluczowej roli rolnictwa i uznają, że problemy rolników dotyczą każdej i każdego z nas.**

Warto także podkreślić wysokie poparcie dla protestów rolniczych. Choć w kwietniu ubiegłego roku, prawdopodobnie ze względu na gorącą debatę polityczną i medialną wokół tego tematu, **zaczęła się zarysowywać pewna polaryzacja, nie wpłynęło to na ogólny poziom zrozumienia i empatii wobec tej grupy społecznej.**

Jednocześnie Polki i Polacy w większości nie mają wątpliwości, że w obliczu zmiany klimatu rolnictwo musi się zmienić i lepiej dostosować do nowych wyzwań związanych z dostępnością wody, bezpieczeństwem żywnościowym i ochroną ekosystemów.



Unia Europejska - wsparcie czy ciężar?

Podzielone opinie rolników na temat członkostwa Polski w UE wskazują na potrzebę dialogu, który uwzględni ich obawy i oczekiwania.



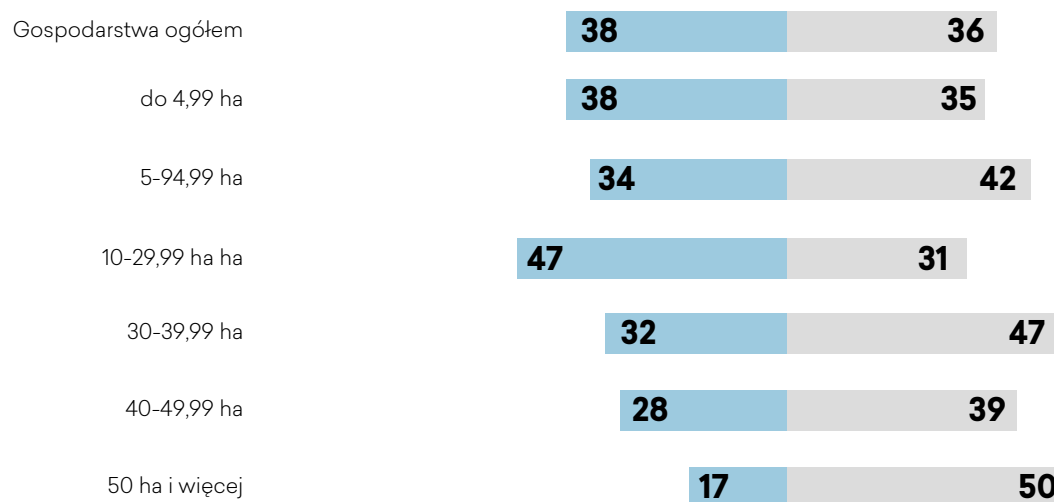
Ocena członkostwa w Unii Europejskiej

Opinie rolników na temat korzyści płynących z członkostwa Polski w Unii Europejskiej są podzielone.

Z jednej strony, 38% rolników uważa, że członkostwo jest korzystne. Tego zdania są szczególnie właściciele gospodarstw średniej wielkości (10–29,99 ha), gdzie ten odsetek osiąga 47%. Z drugiej strony 36% rolników postrzega członkostwo w UE jako niekorzystne – zwłaszcza właściciele większych gospodarstw (50 ha i więcej), spośród których aż 50% ocenia przynależność do UE negatywnie.

Właściciele gospodarstw ekologicznych postrzegają członkostwo w UE lepiej niż pozostali rolnicy. Pozytywnie ocenia je 47%, a negatywnie 20%, podczas gdy właściciele gospodarstw konwencjonalnych mają znacznie mniej przychylną opinię o Unii: tylko 33% ocenia UE pozytywnie, a 40% negatywnie.

- Ogólnie rzecz biorąc, członkostwo w UE jest korzystne dla polskich rolników
- Ogólnie rzecz biorąc, członkostwo w UE jest niekorzystne dla polskich rolników



Z którym z poniższych zdań zgadza się Pan/Pani bardziej?
N= 600



Z pierwszej ręki

Rolnicy doceniają korzyści wynikające z członkostwa Polski w UE (np. dofinansowania czy ułatwienia handlowe), ale krytykują nadmierną biurokrację oraz niesprawiedliwe traktowanie polskiego sektora rolnego względem innych państw członkowskich. Wskazują także na problemy związane z regulacjami unijnymi oraz ich wpływem na konkurencyjność małych gospodarstw. Rolnicy podkreślają, że na początku członkostwa w Unii dostrzegali większe korzyści, które pozwoliły na modernizację wsi, jednak obecnie odczuwają coraz więcej obciążeń.



Dostaliśmy dużo pomocy z Unii. Rolnicy dostają wsparcie różnego rodzaju, to już jest duża pomoc [...]. Rozwój naszego kraju ruszył do przodu dzięki Unii, a na pewno obszar rolnictwa. Jeżeli byśmy z Unii wyszli i przestali dostawać różnego rodzaju wsparcie, to część rolników chyba by jednak poległa.

Honorata, 52 lata, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Sama idea Unii [była] jak najbardziej dobra [...]. Teraz często reprezentują nas ludzie skorumpowani, którzy reprezentują interes jakichś lobbingsów, holdingów, a nie dobro europejskie, dobro krajów wspólnotowych. Więc mam coraz większy sceptycyzm.

Paweł, 35 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Cały czas rolnictwo polskie jest na pozycji chłopca do popychania w stosunku do rolnictwa starych krajów Unii Europejskiej.

Grzegorz, 43 lata, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



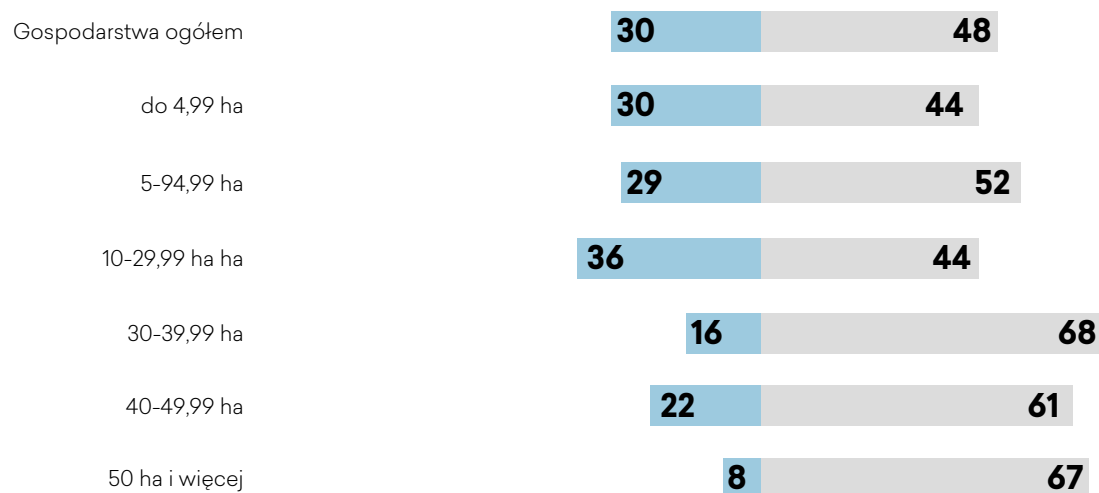
Z początku, jak tylko weszliśmy, to były pozytywne. Europa się bardziej otworzyła na import naszych towarów. Tak samo łatwiej było wszystko sprowadzić [...]. Tylko niestety za bardzo poszli w te rewolucje energetyczne. W tym momencie [odczucia wobec Unii] mam bardzo negatywne.

Adam, 39 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Wymogi UE a konkurencyjność rolnictwa

- Ogólnie rzecz biorąc, członkostwo w UE jest korzystne dla polskich rolników
- Ogólnie rzecz biorąc, członkostwo w UE jest niekorzystne dla polskich rolników



Z którym z poniższych zdań zgadza się Pan/Pani bardziej?
N= 600

Znacznie gorzej rolnicy oceniają wpływ unijnych regulacji na konkurencyjność rolnictwa. **Aż 48% uważa, że dostosowanie gospodarstw do wymogów UE osłabi ich konkurencyjność**, podczas gdy tylko 30% sądzi, że regulacje zwiększą konkurencyjność polskiego rolnictwa. Szczególnie negatywnie do unijnych regulacji odnoszą się właściciele średnich (powyżej 30 ha) i dużych (ponad 50 ha) gospodarstw.

Z kolei właściciele gospodarstw ekologicznych mają bardziej pozytywne podejście – 41% z nich uważa, że regulacje zwiększą konkurencyjność, podczas gdy 36% wyraża opinię przeciwną.



Z pierwszej ręki

Unia Europejska przyczyniła się zdaniem rolników do poprawy jakości polskich produktów oraz otworzyła nowe rynki eksportowe. Jednak nadmierna biurokracja, niesprawiedliwe regulacje oraz zalew tanich produktów spoza Unii osłabiają ich zdaniem konkurencyjność polskiego rolnictwa – względem innych krajów członkowskich i globalnych graczy. Wielu rolników uważa też, że polityka unijna sprzyja dużym gospodarstwom kosztem mniejszych.



Kiedyś Niemcy chcieli zapanować karabinami i armatami, w tej chwili nie ma takich wojen na cywilizowanym świecie, po prostu ekonomicznie się to robi [...]. Nawet patrząc, jak rolników zalały firmy w sferze rolniczej, typu ciągniki, maszyny do uprawy, to [...] tak w 60% też jest niemieckie. Tego dofinansowania dla rolników [niemieckich] wychodzi dużo więcej [...]. Niech oni mi nie dają tych dofinansowań, tylko niech mi dadzą takie ceny, jak były kiedyś, porównywalne.

Piotr, 57 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Polityka unijna wspiera likwidację takich małych gospodarstw.

Paweł, 35 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Wydaje mi się, że [regulacje unijne] zwiększają konkurencyjność naszego rolnictwa. Trzeba się dostosować. Jednak dopłaty do tego zmuszają, że musi być w tym gospodarstwie i czysto, i wszystko musi być. Dopłaty bezpośrednio to zawsze to dodatkowe pieniądze z Unii. To jest jakimś zastrzykiem dla gospodarstwa.

Zuzanna, 43 lata, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



Unia bardziej sprzyja wielkoobszarowym gospodarstwom.

Grzegorz, 43 lata, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



W ocenie Unii Europejskiej wśród rolników dostrzegalna jest dychotomia – **opinie na temat korzyści płynących z członkostwa Polski w UE są niemal równo podzielone**. Nieco więcej rolników uważa, że dostosowanie gospodarstw do unijnych wymogów bardziej osłabi konkurencyjność polskiego rolnictwa niż wzmocni. Wielu z nich podkreśla, że regulacje takie jak Zielony Ład są zbyt sztywne i ograniczają swobodę gospodarowania. Postrzegają je jako kolejne obciążenie, które utrudni im prowadzenie działalności. Rosnące wśród przedstawicieli tej grupy niezadowolenie powinno być jasnym sygnałem zarówno dla polskich władz, jak i samej Unii Europejskiej, że **konieczny jest natychmiastowy dialog z rolnikami**, który pomoże stworzyć wspólny plan uwzględniający ich obawy i potrzeby, a także poprawi wizerunek Unii. Jak widać, szeroki strumień dopłat płynący z UE do Polski nie może być jedyną odpowiedzią na rosnące problemy.

Zalety członkostwa w Unii dla rolnictwa bardziej dostrzega ogół społeczeństwa. Jak pokazały badania More in Common z kwietnia 2024 r., zdaniem 47% Polek i Polaków rolnicy to jedna z grup społecznych, które najbardziej skorzystały na członkostwie Polski w Unii Europejskiej.



Rolnictwo w obliczu kryzysu klimatycznego

Polscy rolnicy odczuwają konsekwencje zmiany klimatu i dostrzegają konieczność transformacji rolnictwa, jednocześnie oczekując większego wsparcia ze strony rządu.



Istnienie zmiany klimatu - polscy rolnicy nie mają wątpliwości

58%

rolników uważa, że zmiana klimatu ma miejsce i jest spowodowana przez człowieka. Podobnie myśli 56% Polek i Polaków.

30%

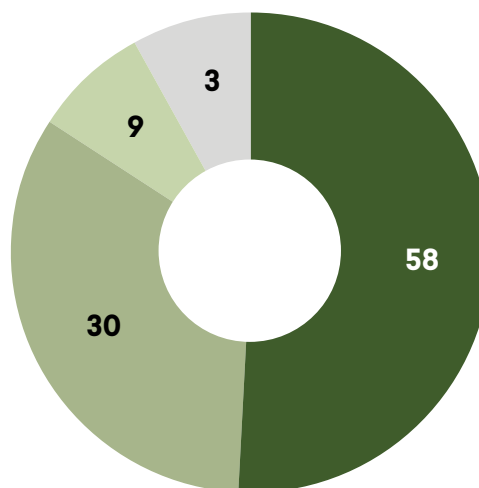
rolników uważa, że zmiana klimatu ma miejsce, ale jest częścią naturalnego cyklu i człowiek nie ma na nią wpływu. Podobnie myśli 33% Polek i Polaków.

9%

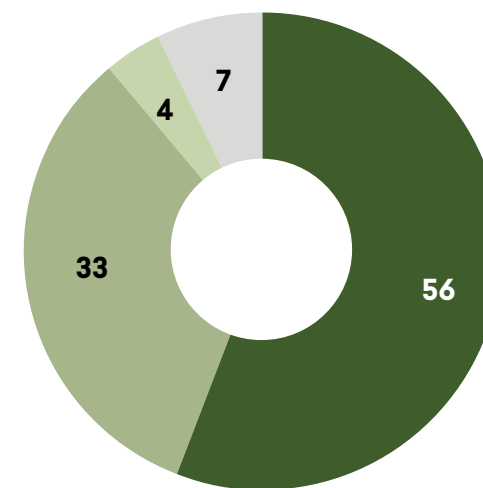
rolników uważa, że zmiana klimatu nie ma miejsca. Podobnie myśli 4% Polek i Polaków.

- Zmiana klimatu ma miejsce i jest spowodowana przez człowieka
- Zmiana klimatu ma miejsce, ale jest częścią naturalnego cyklu Ziemi i człowiek nie ma na nią wpływu
- Zmiana klimatu nie ma miejsca
- Nie wiem

Rolnicy ogółem



Ogół społeczeństwa

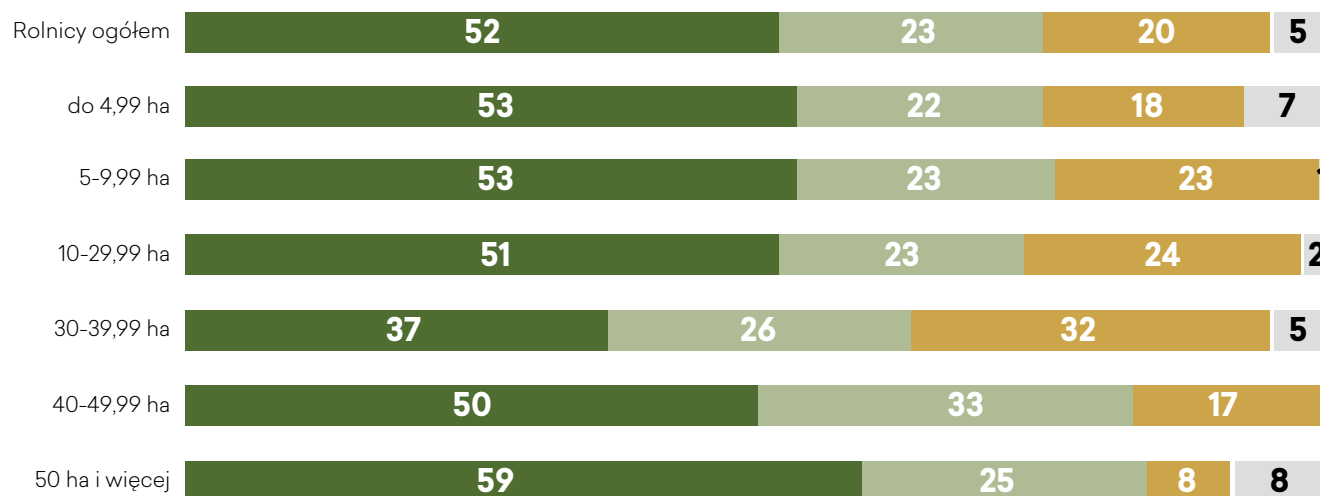


Z którym z poniższych stwierdzeń na temat zmian klimatu zgadza się Pan/Pani najbardziej?
Rolnicy - grudzień 2024, N= 600. Ogół społeczeństwa - luty 2024, N= 2027



Lęk przed zmianą klimatu

● Tak ● Ani tak, ani nie ● Nie ● Nie wiem



Czy obawia się Pan/Pani zmian klimatu?
N= 600

52% rolników obawia się zmiany klimatu, przy czym największy poziom niepokoju występuje wśród właścicieli gospodarstw powyżej 50 ha (59%), a najmniejszy w grupie 30-39,99 ha (37%). Rolnicy ekologiczni wykazują wyższy poziom obaw (62%) niż średnia, natomiast hodowcy owiec (44%) i drobiu (39%) są mniej zaniepokojeni.

Spośród rolników, których gospodarstwa poniosły straty finansowe z powodu powodzi, aż 65% wyraża obawy dotyczące zmiany klimatu.



Z pierwszej ręki

Rolnicy podkreślają, że zmiana klimatu to realny problem, który odczuwają na co dzień i który wpływa na ich działalność. Wyrażają obawy o przyszłość swoich gospodarstw, szczególnie w kontekście gwałtownych zmian pogody, krótkich zim, mniejszej pokrywy śnieżnej, suszy i powodzi. Zauważają również wpływ zmiany klimatu na okres wegetacyjny roślin, który może się skracać lub zmieniać swój przebieg.



Zmiany klimatu na pewno, patrząc na to, jaką mamy pogodę w tym roku, są bardzo duże [...]. Kiedyś, jak nie było takiej ilości samochodów i przemysłu, pogoda była bardziej stabilna. [...] Teraz nie mamy zimy [...]. Po tym widać, że ten problem dotyczy całego świata.

Adam, 39 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Kiedyś te warunki były bardziej przewidywalne, łatwiej było prognozować, jaką produkcję prowadzić [...]. Teraz pogoda jest bardziej gwałtowna. Występują odcinki mokre i suche, dłuższe. Przez to taki szok, nadmiar czy niedomiar wody, jest niedobry dla roślin. Czy on wynika z działalności człowieka? Nie wiem.

Paweł, 35 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Pamiętam, jak kiedyś były żniwa i było 25-28 stopni, to były upały. A w tamtym roku było po 35-40 stopni temperatury... Wcześniej zimy były długie, a teraz u nas zimy nie ma wcale. Teraz było po 10 stopni.

Kazimierz, 51 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



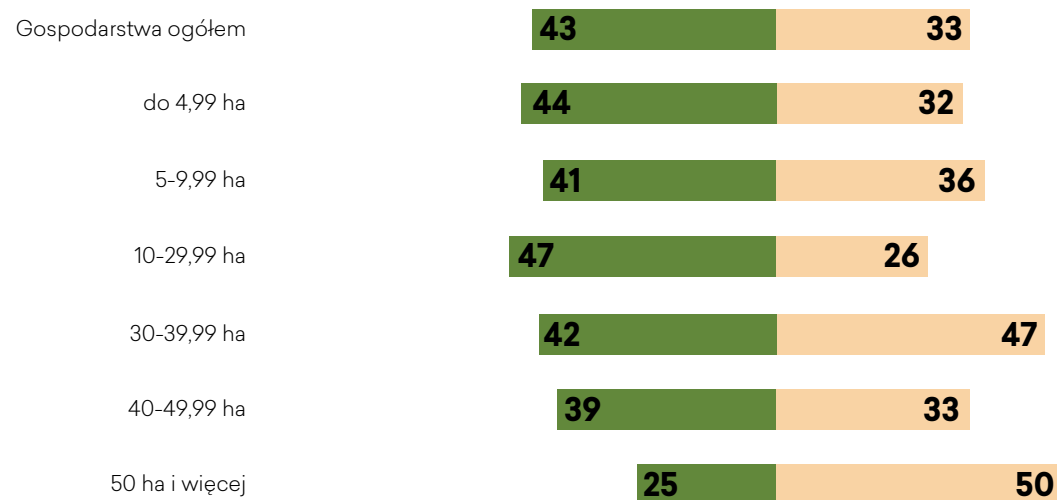
Akurat zauważyliśmy zmianę klimatu, szczególnie w tym roku. Jest bardzo sucho. Niby jest zima, a nie ma za bardzo wody.

Marcin, 28 lat, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



Wpływ rolnictwa na zmianę klimatu

- Rolnictwo ma wpływ na zmianę klimatu
- Rolnictwo nie ma wpływu na zmianę klimatu



Z którym z poniższych zdań zgadza się Pan/Pani bardziej?
N= 600

Znaczna część rolników dostrzega wpływ rolnictwa na zmianę klimatu (43%), ale jednocześnie wielu uważa, że jest on często przeszacowywany.

Jedna trzecia badanych nie dostrzega w ogóle wpływu rolnictwa na klimat. Szczególnie sceptyczni są właściciele największych gospodarstw (powyżej 50 ha) – spośród nich tylko 25% uznaje, że rolnictwo przyczynia się do zmiany klimatu.



Z pierwszej ręki

Rolnicy nie mają jednoznacznego stanowiska w kwestii wpływu rolnictwa na klimat. Choć wielu dostrzega swoją rolę, uważają, że jest ona ograniczona. Podkreślają także, że polscy rolnicy są niesprawiedliwie obciążeni w porównaniu do zagranicznych konkurentów, co osłabia ich konkurencyjność. Niektóre twierdzenia dotyczące wpływu rolnictwa na klimat uznają za przesadzone lub nieprawdziwe – często wskazują na przykład emisji gazów przez krowy, który traktują jako absurdalny. Dodatkowo, zdarza im się mylić pojęcia, np. utożsamiać problem dziury ozonowej ze zmianą klimatu.



Przyroda potrafi sama przetrwać część tego, co jest w rolnictwie wytwarzane, i jakiś tam wpływ jest, ale nie jest on tak wielki, jak przemysł, jak to, co dostarcza dużo więcej toksyn do otoczenia [...]. Dochodzimy do pewnych absurdów. Jeżeli krowom mają być podawane pewne specyfiki, żeby bąków nie puszczały, bo jest metan w tym wszystkim i to powoduje większą dziurę ozonową, to powiem tak: mleko nie pozostanie bez wpływu na to, co one będą zażywały.

Roman, 63, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Rolnictwo jest teraz bardziej intensywne. Tak jak każdy przemysł. Kiedyś była wykonywana praca ręczna. W tym momencie większość prac jest wykonywana maszynowo. Kiedyś środki ochrony roślin nie były stosowane, nie było nawozów sztucznych [...]. Ta chemia też w jakimś stopniu na pewno ma wpływ. Ale w tym momencie jest to do takiego poziomu rozwinięte, że nie da się tego zatrzymać [...], bo nie będziemy mogli z resztą świata konkurować.

Paweł, 35 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Tak jak widzę w programach, to mówią, że [wpływ rolnictwa na klimat jest] ogromny, bo ogromne sprzęty, ogromne zużycie paliwa. Tylko właśnie są różnice, bo jak są bardzo duże gospodarstwa, to są bardzo duże sprzęty... Ja nie mam chyba takiego wpływu na pogodę czy te sprawy.

Michał, 44 lata, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



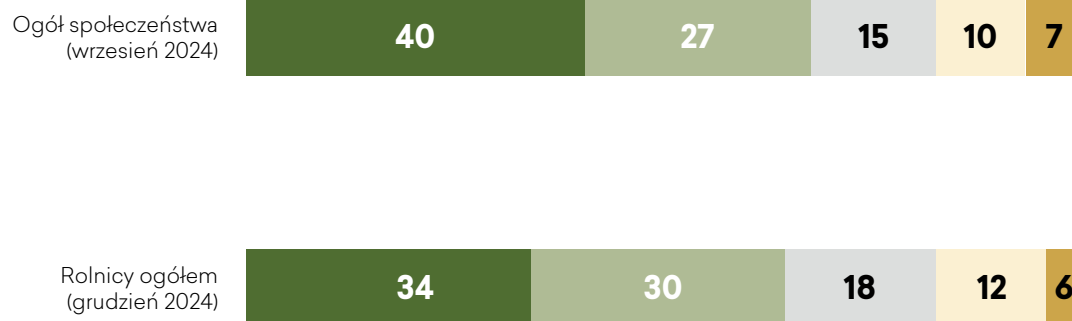
To nie jest tak, że tylko gospodarze mają na to wpływ, bo myślę, że dużą część też mają kopalnie... Zamyka się polskie kopalnie u nas, a w Niemczech otwiera. Tak samo jest z gospodarstwem. Tu nie możemy stosować dużo nawozów, pestycydów, ale w Niemczech można.

Anna, 30 lat, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Należy przeciwdziałać zmianie klimatu

● Zdecydowanie tak ● Raczej tak ● Nie mam jeszcze wyrobionego zdania ● Raczej nie ● Zdecydowanie nie



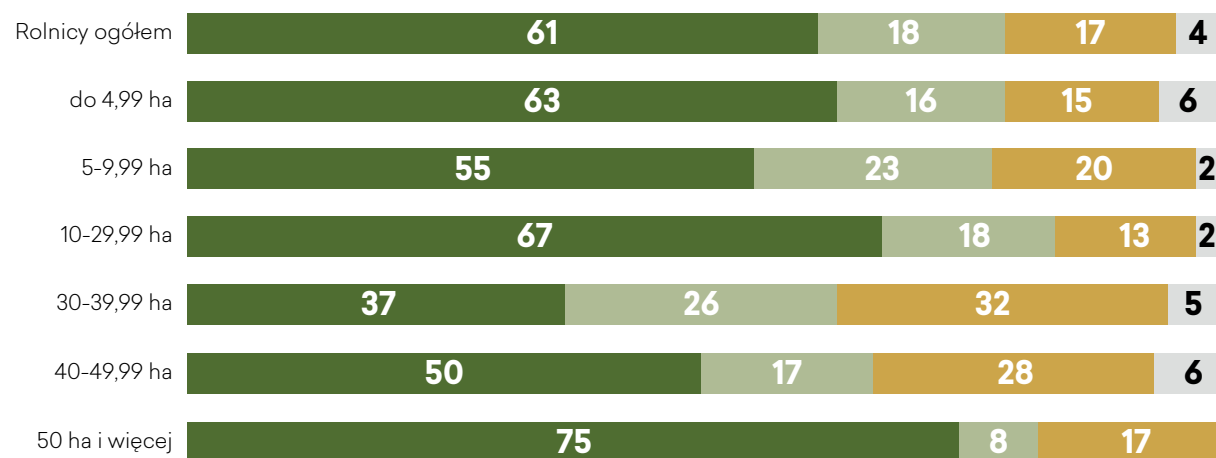
Czy Pana/Pani zdaniem, aby zmniejszyć ryzyko występowania powodzi i innych ekstremalnych zjawisk pogodowych, rząd powinien zwiększyć wysiłki na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatu?
N= 600

Podobnie jak ogół społeczeństwa, rolnicy nie mają wątpliwości, że rząd powinien skuteczniej przeciwdziałać konsekwencjom zmiany klimatu, takim jak ubiegłoroczna powódź, która spowodowała dotkliwe straty w wielu gospodarstwach w południowej Polsce. 64% rolników uważa (34% „zdecydowanie” i 30% „raczej”), że rząd powinien zwiększyć wysiłki na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatu, aby zmniejszyć ryzyko powodzi i innych ekstremalnych zjawisk pogodowych. 18% rolników nie ma jeszcze wyrobionego zdania, natomiast kolejne 18% (12% „raczej” i 6% „zdecydowanie”) sprzeciwia się większemu zaangażowaniu rządu w tę kwestię.



Obawa o stan środowiska

● Tak ● Ani tak, ani nie ● Nie ● Nie wiem



Czy obawia się Pan/Pani pogarszającego się stanu środowiska naturalnego?
N= 600

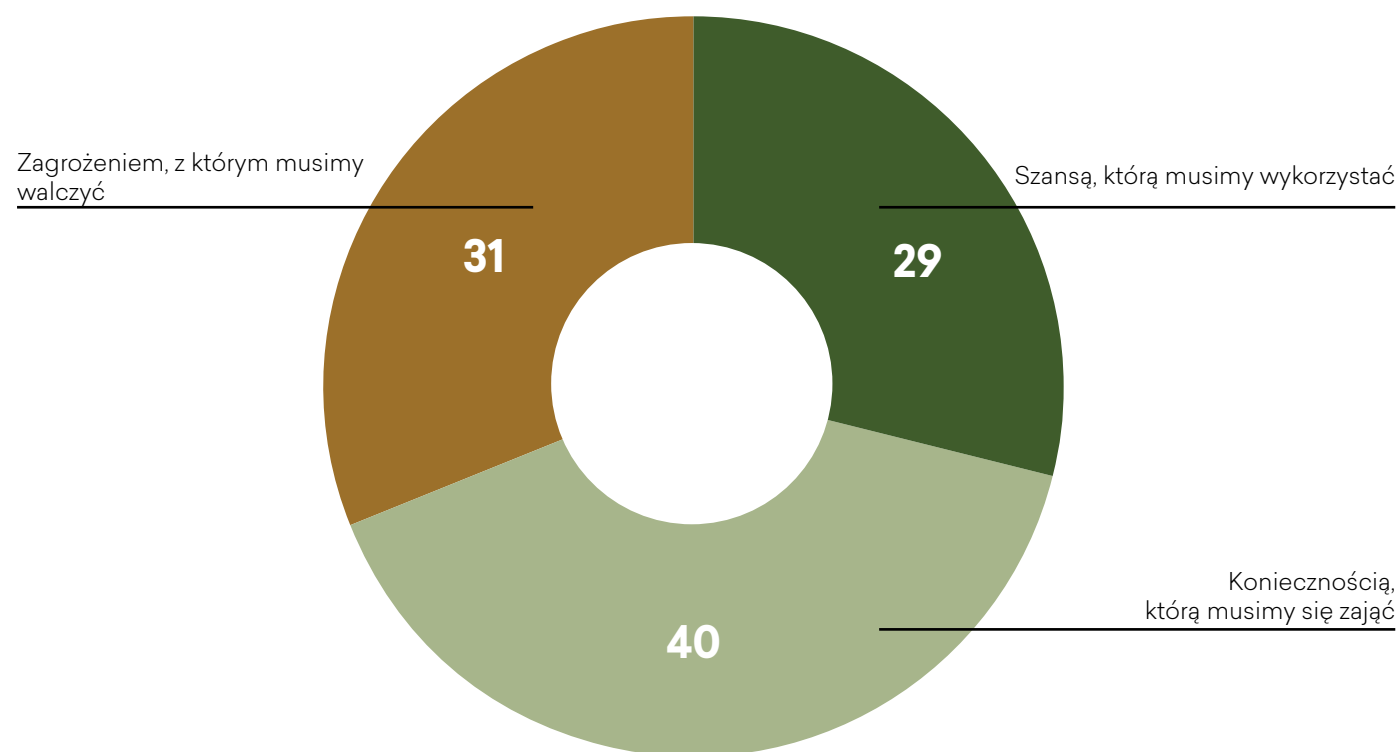
Bardziej niż zmiana klimatu **polskich rolników niepokoi pogarszający się stan środowiska naturalnego. Obawia się go 61%** rolników i rolniczek, podczas gdy 18% ma neutralne stanowisko, 17% nie podziela tych obaw, a 4% nie ma zdania.

Największy niepokój odczuwają właściciele gospodarstw powyżej 50 ha (75%) oraz gospodarstw ekologicznych (70%), natomiast najmniejszy odsetek osób, które wyrażają tę obawę, występuje wśród właścicieli gospodarstw o powierzchni 30-39,99 ha (37%) oraz hodowców drobiu (45%) i owiec (50%).



Transformacja

- szansa, zagrożenie czy konieczność?



Z którym z poniższych stwierdzeń zgadza się Pan/Pani najbardziej. Transformacja sektora rolnego w celu dostosowania się do zmiany klimatu i kryzysu środowiskowego jest przede wszystkim:
N= 600

Transformacja sektora rolnego w celu dostosowania do zmiany klimatu i kryzysu środowiskowego budzi mieszane uczucia. Nieznacznie przeważa pogląd, że jest ona koniecznością, którą należy się zająć (40%), jednak 31% rolników uważa ją za zagrożenie, z którym należy walczyć. Kolejne 29% widzi w niej szansę, którą musimy wykorzystać.

Rolnicy prowadzący gospodarstwa ekologiczne częściej postrzegają transformację jako szansę (40%) niż zagrożenie (20%), podczas gdy w gospodarstwach konwencjonalnych większy odsetek uważa ją za zagrożenie (36%). Wpływ wykształcenia rolniczego jest także widoczny – osoby z wykształceniem wyższym rolniczym rzadziej postrzegają transformację jako zagrożenie (19%), częściej natomiast obawiają się jej osoby bez wykształcenia rolniczego (35%).



Z pierwszej ręki

Rolnicy wspierający zieloną transformację kierują się różnymi motywacjami i dostrzegają liczne korzyści płynące z tego procesu. Postrzegają ją jako szansę na poprawę jakości żywności oraz ochronę środowiska. Zwracają również uwagę na potencjalne korzyści ekonomiczne. Podkreślają także potencjalne korzyści dla mniejszych gospodarstw, ale jednocześnie zaznaczają konieczność ich wspierania w tym procesie. Ci, którzy uważają transformację raczej za konieczność niż szansę, zwracają uwagę, że w obliczu zmiany klimatu nie mają innego wyjścia niż dostosować się do nowych warunków.



Wprowadziłem tę ekologię tam, gdzie mi się najbardziej opłacało. To też jest biznes. Wydaje mi się, że większość ludzi tak powinna zrobić. Dla środowiska to też będzie lepiej w tę ekologię pójść, bo chyba nie będzie wyjścia na przestrzeni 100 lat. Te zmiany klimatyczne bardzo szybko postępują.

Marcin, 28 lat, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



Gdybyśmy stosowali mniej tych pestycydów i tych sztucznych nawozów, to po pierwsze jedzenie by było lepsze, zdrowsze, i też to wszystko by w ziemię nie szło i w powietrze, bo niestety, używanie różnego rodzaju środków chemicznych nie tylko szkodzi nam, ale także ziemi i roślinom, i powietrzu, i zwierzętom.

Honorata, 52 lata, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



[Transformacja] jest szansą dla takich małych gospodarzy. Gdyby małe gospodarstwa miały zapewniony odbiór produktów ekologicznych w takiej cenie, żeby im się opłacało produkować. Tylko żeby ktoś to docenił. Odbiór właśnie tu, na rynku lokalnym, blisko. Bo ekologiczne to nie są te zakonserwowane, nie są te piękne i błyszczące...

Michał, 44 lata, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Wydaje mi się, że Zielony Ład jest jakąś przyszłością dla naszego kraju [...]. Jest to jakaś szansa. Nawet te dopłaty dostosowane pod ten Zielony Ład.

Zuzanna, 43 lata, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



Z pierwszej ręki

Rolnicy, którzy postrzegają transformację rolnictwa w stronę bardziej zrównoważoną jako zagrożenie, krytykują narzucanie ograniczeń w produkcji rolnej, które ich zdaniem mogą prowadzić do niewykorzystania gruntów i obniżenia efektywności upraw. Kolejnym problemem są rosnące koszty i większe nakłady pracy, które nie zawsze idą w parze z odpowiednim wsparciem finansowym. Rolnicy zwracają również uwagę na nadmierną biurokrację i konieczność dostosowywania się do unijnych wytycznych, co dodatkowo komplikuje ich codzienną działalność.



Jeżeli ktoś ma kilkanaście hektarów, to w 100% ekologicznie nie jest w stanie przejść. Tylko małoobszarowi, ci, którzy jeszcze wytrzymali, co mają małe gospodarstwa. Przechodzą na ekologiczne, żeby jeszcze funkcjonować. Przy większym obszarze to niestety nie jest się w stanie spełnić tych wszystkich wymogów.

Adam, 39 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Jeżeli będziemy stawiać farmy i wiatraki, to będziemy mieć nadal coraz mniej drzew. Wydaje mi się, że w to miejsce byłoby lepiej posadzić las i niech sobie ten las radzi z nadmiarem dwutlenku węgla, niż budować farmy, żeby nie produkować dwutlenku węgla. Byłoby taniej i ekologiczniej, i przyjemniej.

Zofia, 54 lata, gospodarstwo roślinne, w trakcie pozyskiwania certyfikatu ekologicznego



[Transformacja] jest zagrożeniem akurat dla nas, rolników, bo to jeszcze będzie wymagało jakichś większych nakładów, więcej pracy, a nie dostaniemy z tego pieniędzy [...]. Oprysk na hektar trwa pół godziny, a mechaniczne zwalczanie chwastów będzie trwało 4 godziny.

Piotr, 57 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



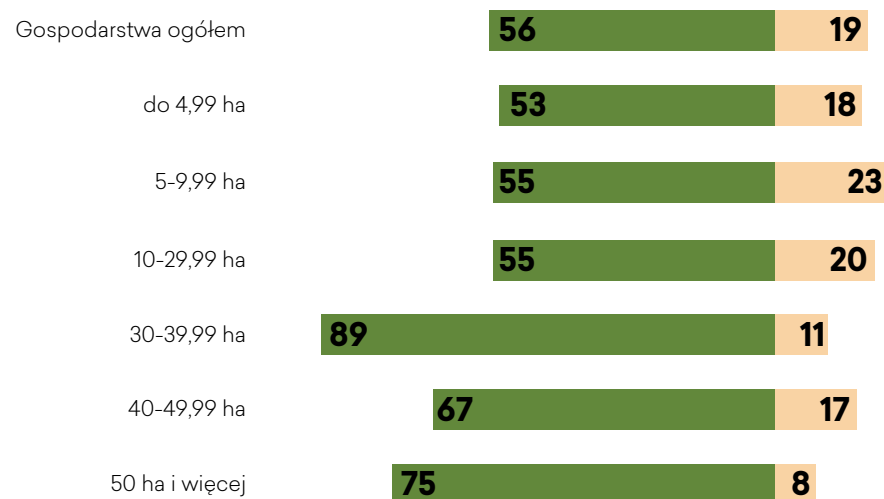
Teraz musimy się dostosowywać nie tylko do pogody, ale jeszcze do wytycznych unijnych i jakoś to wszystko ze sobą łączyć. Poza tym cały czas rośnie ta biurokracja [...]. Ilość dodatkowych formalności jest czasami przesadzona.

Paweł, 35 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Wkład w ochronę przyrody i klimatu

- Gdybym mógł, chciałbym mieć większy wkład w ochronę przyrody i klimatu
- Nawet gdybym mógł/mogła, nie chciałbym/chciałabym mieć większego wkładu w ochronę przyrody i klimatu

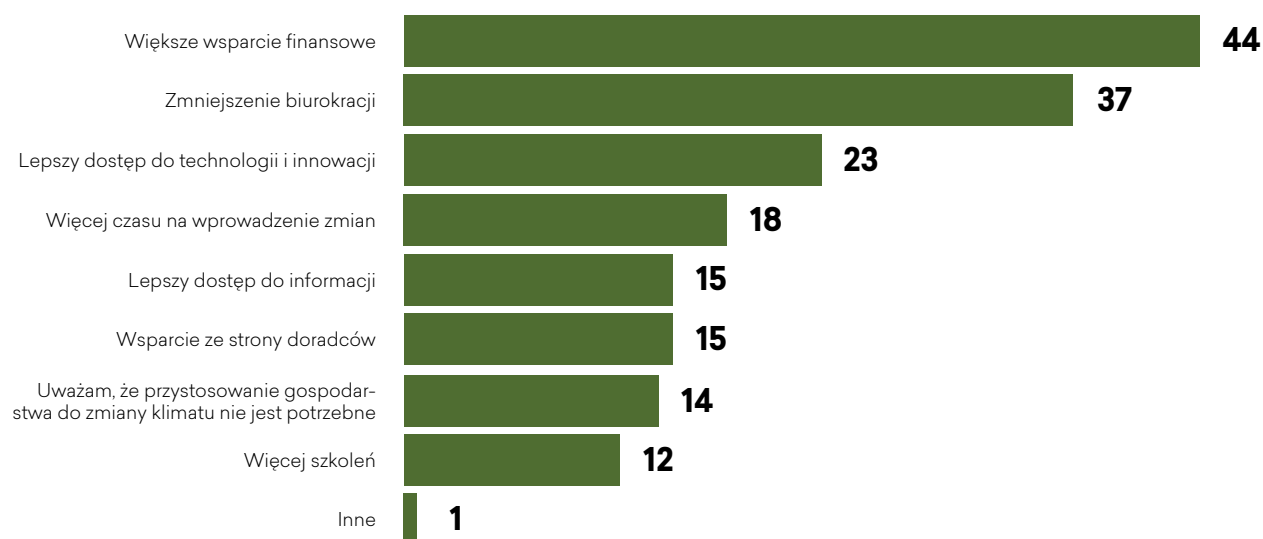


Z którym z poniższych zdań zgadza się Pan/Pani bardziej?
N= 600

Większość rolników deklaruje, że gdyby mogło, **chciałoby mieć większy wkład w ochronę przyrody i klimatu (56%)**, przeciwnego zdania jest jedynie 19% rolników i rolniczek. To pokazuje, że transformacja rolnictwa w kierunku bardziej zrównoważonego modelu ma szansę na poparcie i aktywny udział rolników – o ile zostanie przeprowadzona w dialogu z rolnikami i z uwzględnieniem ich sytuacji i potrzeb.



Potrzeby związane z Zieloną Transformacją



Aby polskie gospodarstwa lepiej radziły sobie z wyzwaniami związanymi z kryzysem klimatycznym i środowiskowym, **potrzebują one przede wszystkim większego wsparcia finansowego (44%) i ułatwienia przepisów, które doprowadzą do zmniejszenia biurokracji (37%)**. Obecny system, zdaniem rolników, często nie odpowiada na realia pracy w gospodarstwach – procedury są skomplikowane, czasochłonne, a dostęp do dopłat trudny. Dla wielu rolników to właśnie bariery administracyjne, a nie brak chęci, są największą przeszkodą we wdrażaniu działań prośrodowiskowych.

Proszę wybrać dwa czynniki, które ułatwiłyby Pani/Panu dostosowanie sposobu prowadzenia gospodarstwa, aby lepiej radziło sobie z wyzwaniami związanymi ze zmianą klimatu i kryzysem środowiskowym.
N= 600



Polscy rolnicy i rolniczki nie mają wątpliwości, że klimat się zmienia. Silnie związani z naturą, na co dzień dostrzegają niepokojące zmiany, które bezpośrednio wpływają na ich pracę, plony, a w konsekwencji także na finanse. Coraz częściej borykają się z suszami, powodzią, przedwczesnymi przymrozkami i innymi ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, które utrudniają prowadzenie gospodarstw. Bardzo wyraźnie widzą też pogarszający się stan środowiska naturalnego.

Mimo to niemal jedna trzecia rolników wciąż wątpi, że człowiek ma wpływ na zmianę klimatu, postrzegając ją raczej jako naturalny element cyklu ziemskiego. **Większość jednak dostrzega, że transformacja sektora rolnego w kierunku bardziej zrównoważonego modelu jest nieunikniona.** Uważają jednak, że to proces trudny i wymagający, głównie ze względu na nadmierną biurokrację oraz problemy z pozyskiwaniem i rozliczaniem dotacji.

Nie mają wszakże wątpliwości, że zmiany są konieczne i wymagają pilnych działań. Co więcej, niemal jedna trzecia rolników dostrzega w transformacji również szansę. **Choć zgadzają się, że wysiłki na rzecz przeciwdziałania zmianie klimatu muszą zostać zwiększone, podkreślają kluczową rolę rządu.** Nie chcą ponosić ciężaru transformacji w pojedynkę, a często mają poczucie, że obecnie to na nich spada zbyt duża odpowiedzialność.



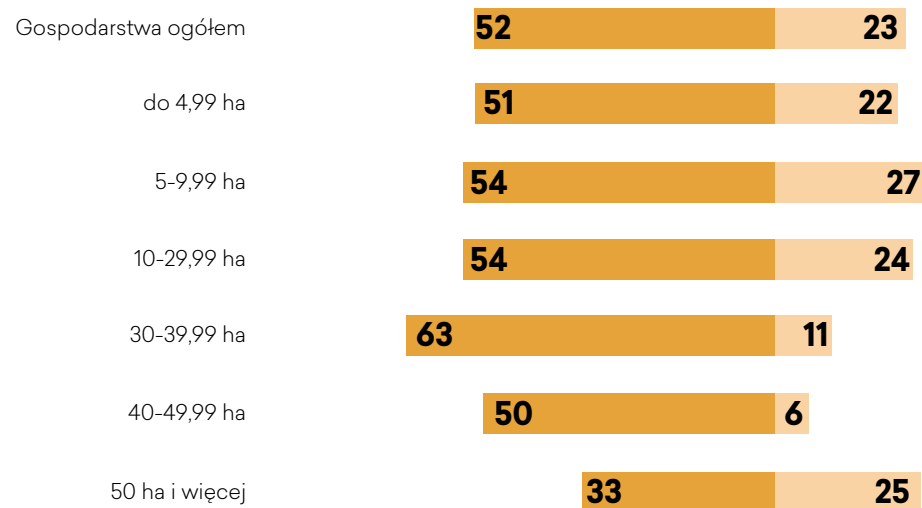
Potencjał energii odnawialnej

Duże farmy wiatrowe, fotowoltaiczne oraz biogazownie na terenach wiejskich będą odgrywać kluczową rolę w transformacji energetycznej. Rolnicy dostrzegają ich potencjał, ale mają również pewne obawy.



OZE - szansa czy zagrożenie dla rolnictwa?

- Instalacja paneli słonecznych i wiatraków jest przede wszystkim szansą na dodatkowy dochód
- Instalacja paneli słonecznych i wiatraków jest przede wszystkim zagrożeniem dla działalności rolników



Z którym z poniższych zdań zgadza się Pan/Pani bardziej?
N= 600

52%

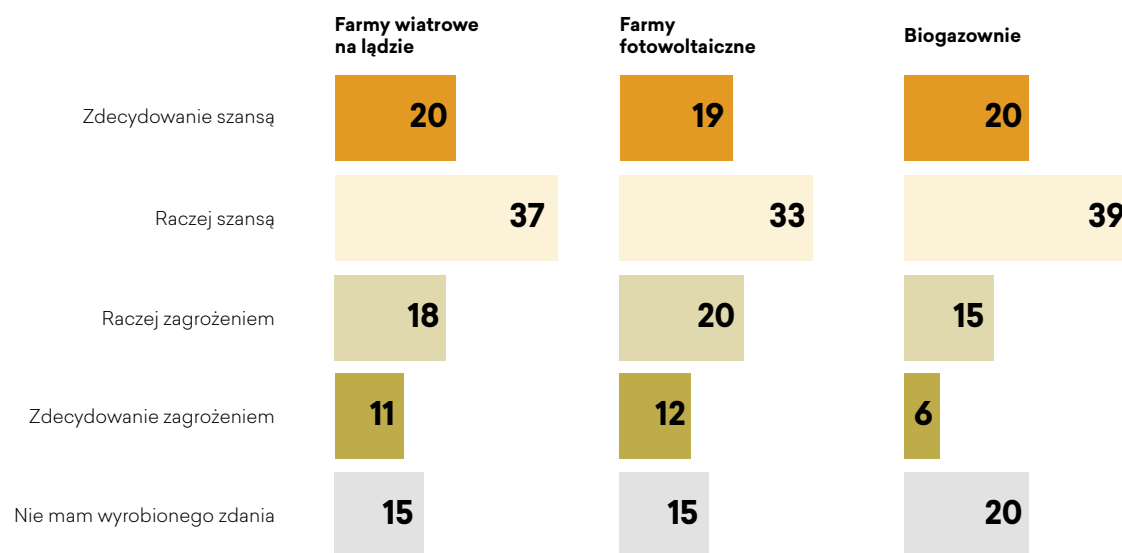
rolników uważa, że instalacja paneli fotowoltaicznych i wiatraków jest przede wszystkim szansą na dodatkowy dochód.

23% widzi w nich jednak zagrożenie.

Bardziej pozytywnie patrzą na odnawialne źródła energii rolnicy ekologiczni (60% dostrzega w nich szansę). Najbardziej sceptyczni są natomiast hodowcy drobiu (33% widzi w nich przede wszystkim zagrożenie).



Wpływ dużych instalacji OZE na rolnictwo



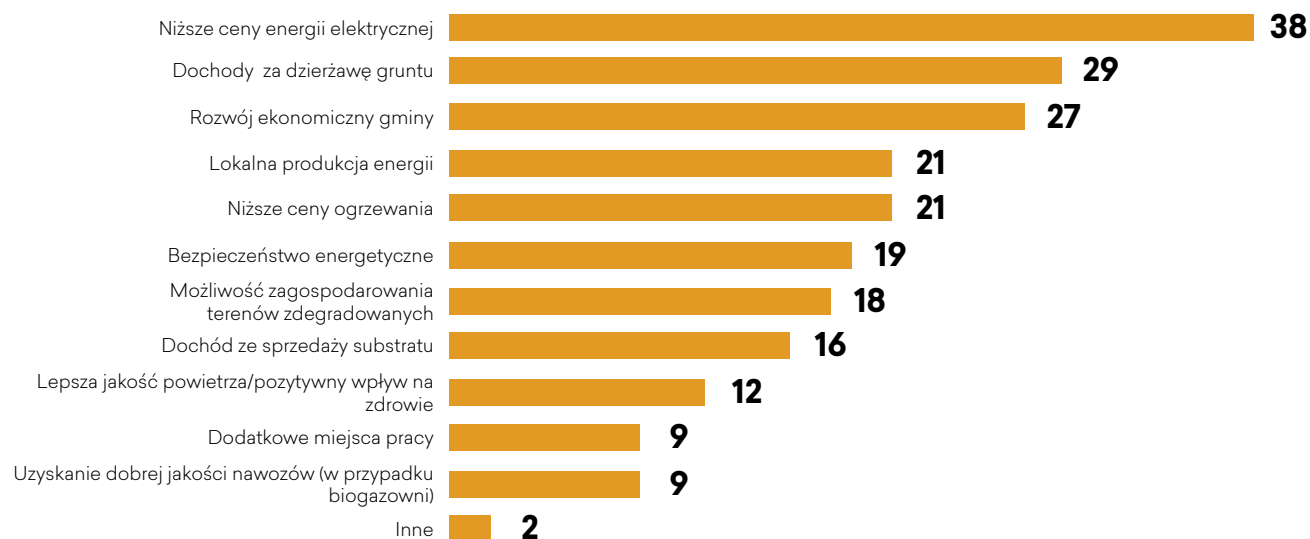
Rolnicy postrzegają OZE jako szansę dla terenów wiejskich.

Większość rolników postrzega inwestycje w odnawialne źródła energii, takie jak farmy wiatrowe, fotowoltaiczne i biogazownie, głównie jako szansę dla obszarów wiejskich, choć zauważalny jest także odsetek osób, które traktują je jako zagrożenie. Farmy fotowoltaiczne i wiatrowe budzą nieco większe kontrowersje niż biogazownie.

Czy inwestycje w poniższe odnawialne źródła energii są Pana/Pani zdaniem szansą czy zagrożeniem dla obszarów wiejskich?
N= 600



Korzyści płynące z dużych instalacji OZE



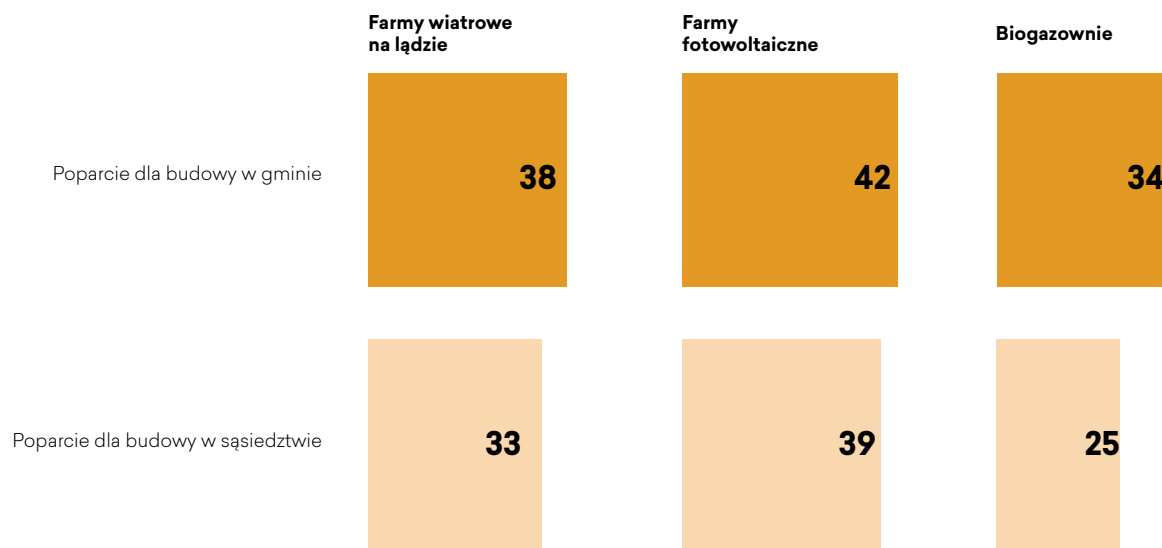
Największą korzyść rolnicy widzą w potencjalnej obniżce cen energii.

Rolnicy dostrzegają różnorodne korzyści płynące z dużych instalacji odnawialnych źródeł energii, przy czym **największą uwagę zwracają na niższe ceny energii elektrycznej (38%)** oraz dochody za dzierżawę gruntu (29%) i rozwój ekonomiczny gminy (27%). Wiele osób dostrzega również zalety lokalnej produkcji energii (21%). Inne korzyści, takie jak poprawa jakości powietrza (12%) czy tworzenie miejsc pracy (9%), są istotne dla mniejszej liczby rolników.

Jak są Pana/Pani zdaniem największe korzyści płynące z dużych instalacji odnawialnych źródeł energii?
N= 600



Poparcie dla budowy dużych instalacji OZE



Czy chciałaby Pani/chciałby Pan, aby w Pani/Pana gminie/bliskim sąsiedztwie wybudowano duże instalacje odnawialnych źródeł energii, takie jak:
N= 600

Pojawiają się obawy dotyczące budowy dużych instalacji OZE w sąsiedztwie.

Mimo pozytywnego odbioru odnawialnych źródeł energii i dostrzegania ich korzyści, mniej niż połowa rolników popiera budowę dużych instalacji OZE w swoich gminach i bezpośrednim sąsiedztwie. Największym uznaniem cieszą się farmy fotowoltaiczne – 42% rolników chciałoby je w swojej gminie, a 39% w sąsiedztwie. Farmy wiatrowe na lądzie mają nieco mniejsze poparcie (38% w gminie i 33% w sąsiedztwie), natomiast najmniej pozytywnie postrzegane są biogazownie – tylko 34% rolników akceptuje ich obecność w gminie i zaledwie 25% w sąsiedztwie.



Z pierwszej ręki

Rolnicy dostrzegają w OZE szansę na rozwój rolnictwa i lokalnych społeczności. Odnawialne źródła energii pozwalają efektywnie zagospodarować mniej produktywne grunty, obniżają koszty energii w gospodarstwach rolnych oraz stanowią ekologiczną alternatywę dla tradycyjnych źródeł energii. Korzyści z ich wykorzystania mogą odnieść zarówno indywidualni rolnicy, jak i całe społeczności lokalne.



Korzyścią jest na pewno to, że jeśli ktoś poświęci ten hektar ziemi, stara się coś z tego wyciągnąć, a nie da się, bo po prostu struktura ziemi na to nie pozwoli, bo przy suszy nic się prawie nie zbiera, to ustawiając taką farmę fotowoltaiczną, jest to ekologiczne, jest to faktycznie prąd nie z węgla, nie kopający, dymiący prąd [...], tylko z energii słonecznej.

Michał, 44 lata, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Słońce i tak daje promienie, więc można je wykorzystać w tym czasie, co ono je daje. Jak ich nie wykorzystamy, to trochę zmarnowany potencjał. A jednak te panele na najgorszych ziemiach robią. Rolniczo to też za dużo wtedy nie tracimy.

Marcin, 28 lat, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



Biogazownia śmierdzi, jak się jedzie w okolicy. To na pewno. Ale to jest dobry sposób na pozyskiwanie gazu z tych odpadów. Budowanie tego w ustronnych miejscach, nieprzeszkadzających w codziennym życiu pozostałych ludzi, jest jak najbardziej dobre.

Paweł, 35 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne

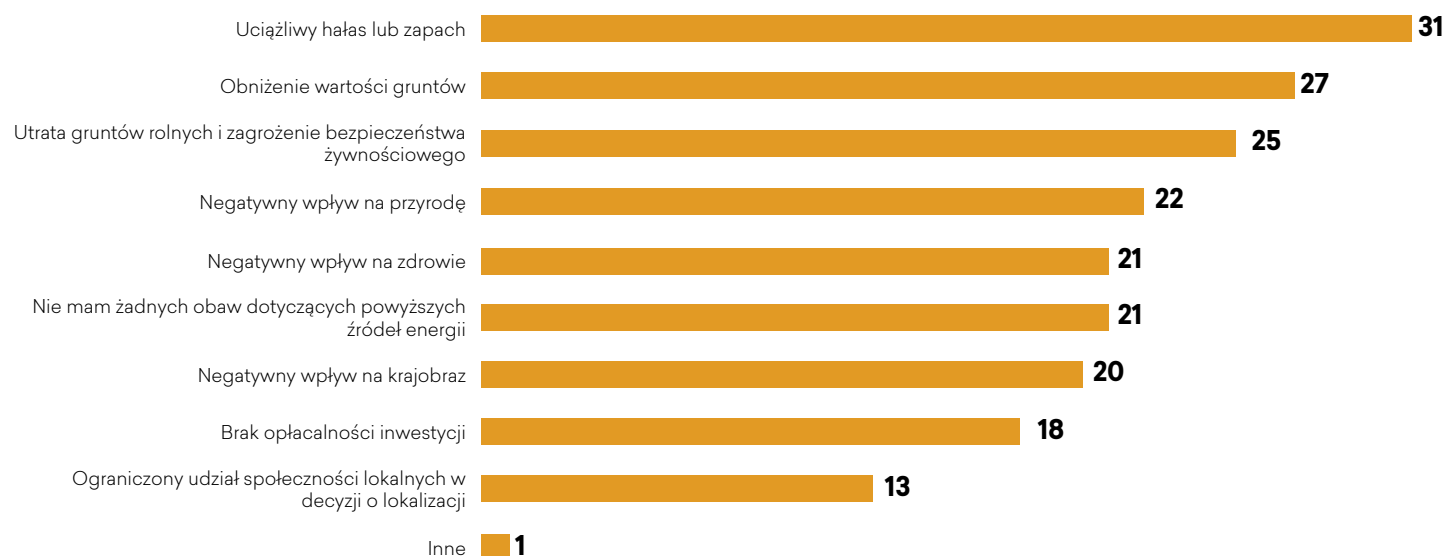


Są korzyści, ponieważ ta energia odnawialna – gmina by na tym skorzystała i lokalni właściciele gruntów. Wydaje mi się, że byłaby to obopólna korzyść dla wszystkich [...]. Na pewno biogazownie w przyszłości to też jest szansa dla rolnictwa. W ogóle ta energia odnawialna jest szansą.

Zuzanna, 43 lata, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



Obawy płynące z dużych instalacji OZE



Jakie są Pana/Pani największe obawy dotyczące dużych instalacji odnawialnych źródeł energii?
N= 600

Niechęć do lokowania instalacji OZE w pobliżu gospodarstw wynika głównie z obaw o zakłócenia codziennego funkcjonowania.

Rolnicy obawiają się przede wszystkim uciążliwego hałasu i zapachu (31%), co może tłumaczyć szczególnie niski poziom akceptacji dla biogazowni, które mogą generować nieprzyjemną woń. Kolejną istotną kwestią jest obawa o spadek wartości gruntów (27%) oraz ryzyko, że farmy będą zajmować tereny rolnicze, zagrażając bezpieczeństwu żywnościowemu (25%). Niektórzy rolnicy wskazują również na potencjalnie negatywny wpływ na przyrodę (22%), krajobraz (20%) oraz zdrowie (21%). **21% nie ma żadnych obaw związanych z instalacjami farm wiatrowych, fotowoltaicznych czy biogazowni.**



Z pierwszej ręki

Rolnicy sceptyczni wobec odnawialnych źródeł energii wskazują na problemy techniczne, takie jak brak infrastruktury przesyłowej i trudności z magazynowaniem energii, a także na wysokie koszty inwestycji. Pojawiają się również obawy dotyczące bezpieczeństwa, np. ryzyka pożarów paneli fotowoltaicznych, oraz negatywnych skutków ubocznych, takich jak nieprzyjemny zapach biogazowni. Dodatkowo zwracają uwagę na wpływ OZE na krajobraz oraz ich ograniczoną efektywność bez wsparcia innych technologii.



Jeżeli chodzi o te biogazownie, to wydaje mi się, że się buntują, bo nie wiedzą tak naprawdę jak to działa. Pewnie myślą, że biogazownia to spalarnia, że będzie smród i tak dalej.

Honorata, 52 lata, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Wiatrak jednak trochę więcej tego hałasu robi, a jednak te panele sobie po prostu stoją. Z tego co słyszałem to ludzie nie są zadowoleni jak w pobliżu wiatraków mieszkają.

Marcin, 28 lat, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



Problemem jest magazynowanie energii. Jak zmagazynować energię z fotowoltaiki latem, by mieć ją na zimę?

Grzegorz, 43 lata, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Co z tego, że przybywa nam takich farmfotowoltaicznych czy obszarów gdzie stawiane są wiatraki, kiedy one są wyłączane albo nie puszczane, ponieważ nie ma zbudowanych odpowiednich sieci energetycznych?

Roman, 63, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Większość rolników dostrzega potencjał w odnawialnych źródłach energii, traktując je przede wszystkim jako szansę na dodatkowy dochód, a mniej jako zagrożenie dla swojej działalności. W dużych farmach wiatrowych, fotowoltaicznych i biogazowniach widzą potencjał na rozwój obszarów wiejskich. Szansy upatrują przede wszystkim w korzyściach płynących z obniżek cen energii elektrycznej oraz możliwości dochodu z dzierżawy gruntów.

Mimo tych zalet rolnicy obawiają się mieszkać w sąsiedztwie takich instalacji z powodu ryzyka uciążliwego zapachu lub hałasu, niepokoju o spadek wartości gruntów, utratę gruntów rolnych oraz negatywne skutki dla przyrody i krajobrazu. Obawy te pozostają istotnym czynnikiem, który wpływa na akceptację tych inwestycji.

W tym kontekście kluczowe wydaje się znalezienie równowagi między rozwojem odnawialnych źródeł energii a minimalizowaniem ich negatywnego wpływu na mieszkańców wsi. **Konsultacje z lokalnymi społecznościami, włączanie ich w proces decyzyjny, zwiększenie świadomości na temat nowoczesnych technologii oraz zapewnienie im sprawiedliwego udziału w korzyściach płynących z budowy takich instalacji** mogą pomóc w przełamywaniu obaw i budowaniu większej akceptacji dla takich inwestycji w przyszłości.

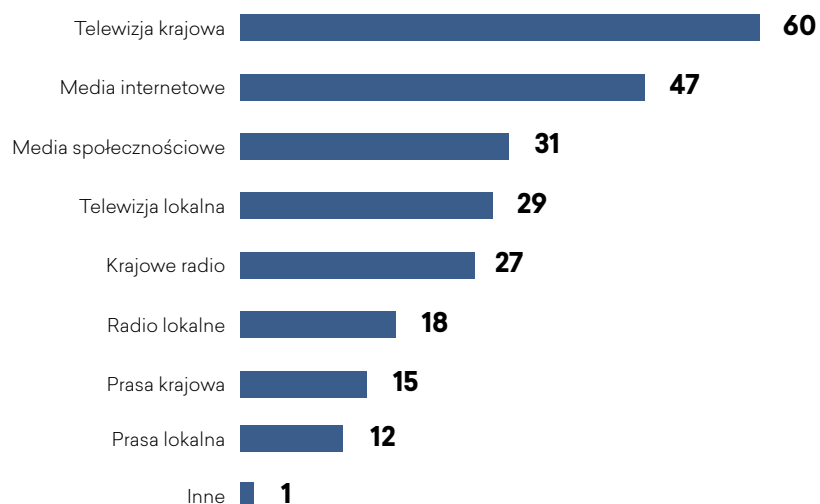


Współpraca i komunikacja

Efektywna komunikacja oraz nawiązywanie współpracy z rolnikami wymagają uwzględnienia kanałów informacyjnych, z których korzystają najczęściej.



Źródła wiadomości o świecie

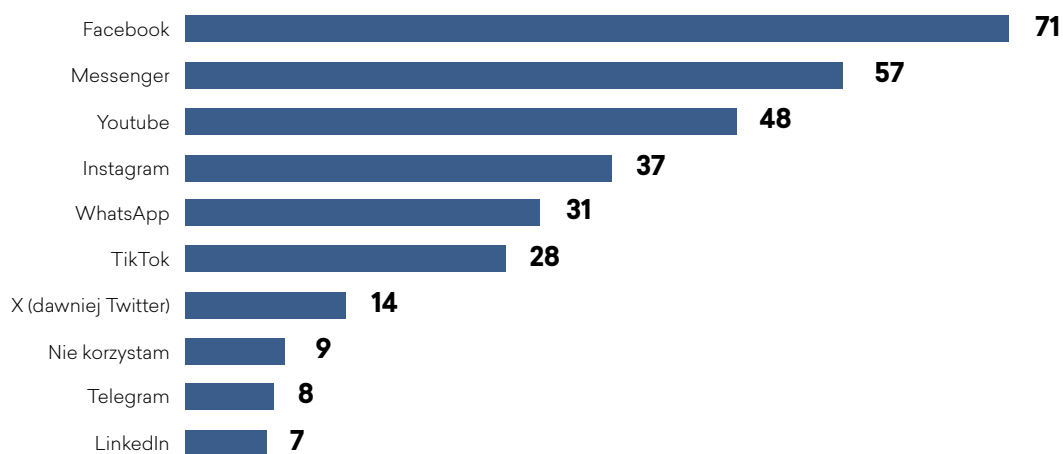


Rolnicy najczęściej śledzą wiadomości za **pośrednictwem telewizji krajowej, którą wskazało 60% badanych,** oraz **mediów internetowych.** Media społecznościowe, telewizja lokalna i krajowe radio cieszą się mniejszą popularnością, uzyskując odpowiednio 31%, 29% i 27% wskazań. Najrzadziej wybraną formą są prasa krajowa (15%) i prasa lokalna (12%).

Za pomocą jakich mediów śledzi Pan/Pani wiadomości z kraju i ze świata?



Korzystanie z mediów społecznościowych

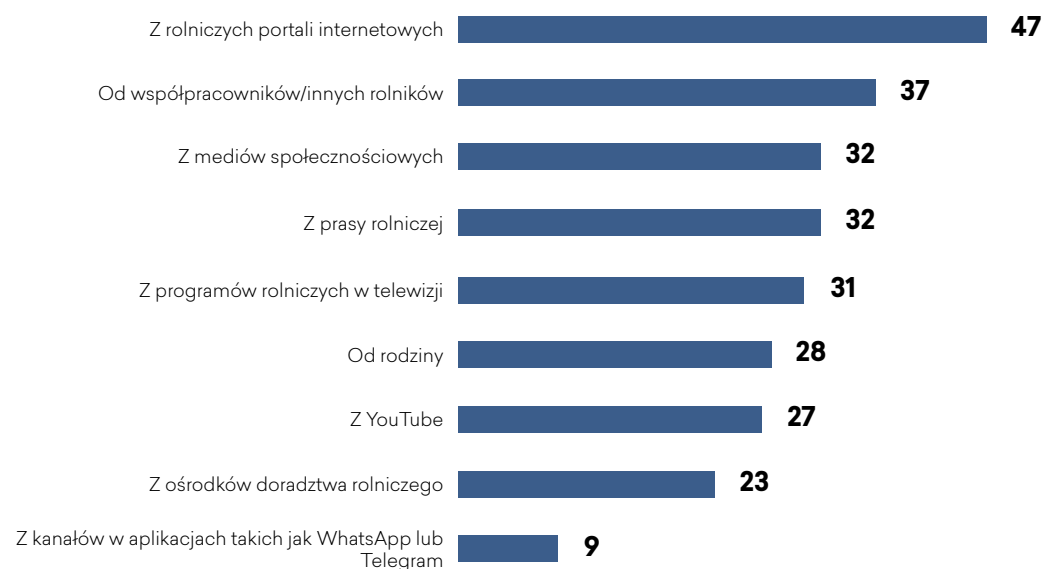


Spośród mediów społecznościowych przez rolników najczęściej używany jest **Facebook (71%) oraz Messenger (57%)**. Popularne są także YouTube (48%) i Instagram (37%), a WhatsApp oraz TikTok mają odpowiednio 31% i 28% użytkowników. Mniej osób sięga po X (dawniej Twitter), Telegram i LinkedIn, a 9% badanych deklaruje, że nie korzysta z mediów społecznościowych wcale.

Z jakich mediów społecznościowych i komunikatorów korzysta Pan/Pani na co dzień?
N= 600



Źródła wiadomości o rolnictwie



Informacje na temat rolnictwa najczęściej czerpią z rolniczych portali internetowych, które wskazało 47% respondentów, a także od współpracowników i innych rolników (37%). Popularne są również media społecznościowe oraz prasa rolnicza, które mają po 32% wskazań. Nieco mniej osób śledzi programy rolnicze w telewizji (31%).

Za pomocą jakich mediów śledzi Pan/Pani wiadomości z kraju i ze świata?
N= 600



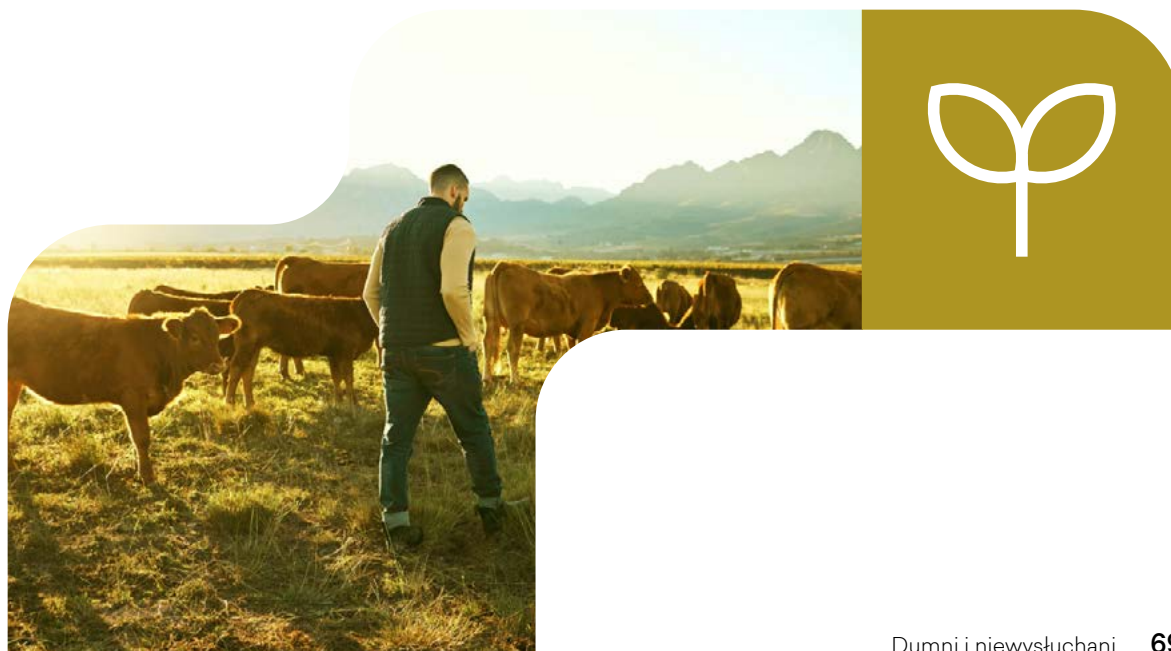
Kluczowe znaczenie w dotarciu do rolników mają media społecznościowe, zwłaszcza Facebook (71%), Messenger (57%) i YouTube (48%), które są głównymi platformami do interakcji i budowania relacji. Ważnym źródłem wiedzy o rolnictwie są rolnicze portale internetowe (47%), co sugeruje, że działania informacyjne w branżowych portalach mogą być szczególnie skuteczne.

Warto uwzględnić przekaz poprzez **media branżowe, takie jak prasa rolnicza, programy telewizyjne** i za pośrednictwem pracowników ośrodków doradztwa rolniczego, a także bezpośrednią komunikację wśród samych rolników, ponieważ aż 37% czerpie wiedzę od kolegów i koleżanek po fachu.

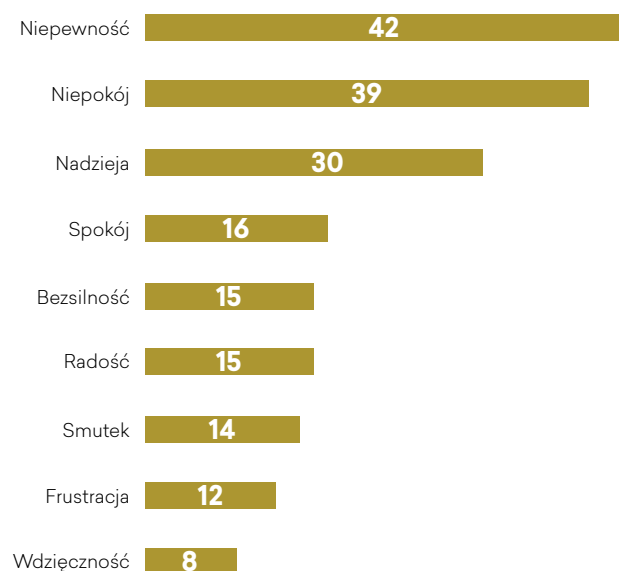


Niepewna przyszłość

Polscy rolnicy z niepokojem patrzą w przyszłość, a największe obawy dotyczą przede wszystkim właścicieli mniejszych gospodarstw. Z kolei rolnicy ekologiczni oraz prowadzący duże gospodarstwa wykazują większy optymizm i bardziej pozytywne nastawienie wobec nadchodzących zmian.



Emocje dotyczące przyszłości



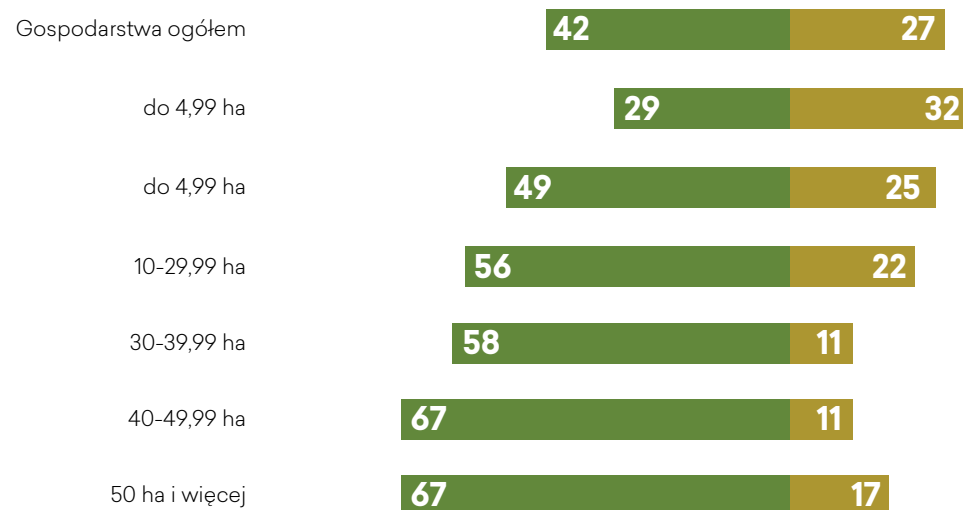
Niepewność i niepokój to emocje, które dominują wśród rolników, gdy myślą o przyszłości swojego gospodarstwa. Bardziej optymistyczne podejście mają jednak właściciele dużych gospodarstw (powyżej 50 ha) oraz gospodarstw ekologicznych, spośród których ponad 40% wskazuje na **nadzieję** jako dominujące uczucie. Z drugiej strony właściciele dużych gospodarstw rolnych na myśl o przyszłości częściej odczuwają **bezsilność** (33% vs. 16% wśród ogółu rolników).

Kiedy myśli Pan/Pani o przyszłości swojego gospodarstwa, jakie uczucia Panu/Pani towarzyszą?
N= 600



Funkcjonowanie gospodarstwa w przyszłości

- Tak, myślę, że moje gospodarstwo będzie nadal działać za 10 lat
- Nie, myślę, że moje gospodarstwo przestanie działać w ciągu najbliższych 10 lat



Optymizm właścicieli większych gospodarstw i gospodarstw ekologicznych widać również, gdy zapytamy ich o funkcjonowanie gospodarstwa w przyszłości. **Mniejsi rolnicy znacznie częściej obawiają się, że ich gospodarstwo nie przetrwa najbliższej dekady.** Wśród najmniejszych (do 4,99 ha) tylko 29% wierzy, że będą działać za 10 lat, podczas gdy w grupie największych (50 ha i więcej) odsetek ten wynosi 67%. Podobnie aż 66% właścicieli gospodarstw ekologicznych przewiduje dalsze funkcjonowanie, w porównaniu do zaledwie 32% właścicieli gospodarstw konwencjonalnych.

Czy uważa Pan/Pani, że Pana/Pani gospodarstwo nadal będzie funkcjonować za 10 lat?
N= 600



Z pierwszej ręki

Rozmowy o przyszłości wywołują u rolników różnorodne emocje. Jedni patrzą na nią z optymizmem i poczuciem kontroli nad własnym losem, inni odczuwają dużą niepewność związaną z niestabilnością rynków oraz polityki. Wskazują także na trudności wynikające z międzynarodowej konkurencji i zmieniających się warunków gospodarczych. Jednocześnie podkreślają zdolność polskich rolników do adaptacji do zmieniających się warunków.



Ja jestem zadowolona. Myślę, że będzie bardzo dobrze i jeszcze lepiej. Jestem bardzo optymistycznie nastawiona, ale dlatego, że uważam, że to ja decyduję o sobie i idę w tym kierunku.

Zofia, 54 lata, gospodarstwo roślinne, w trakcie pozyskiwania certyfikatu ekologicznego



Ja na przykład nie mam czarnych myśli, mam pozytywne, bo [...] my z mężem jesteśmy jeszcze młodzi, a poza tym, mamy kolejne pokolenie i też uczymy dzieci, że faktycznie jest to gospodarstwo i trzeba na nie pracować. I mamy taką myśl, że jeszcze ktoś [tu] zostanie.

Anna, 30 lat, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Szczerze powiedziawszy, nie myślę o przyszłości. To jest takie życie z dnia na dzień. Swojemu potomstwu uświadamiam, by na rolnictwo nie liczyli i żyli własnym życiem. To nie jest tak jak kiedyś: że ty zostajesz tu na gospodarstwie, ty będziesz gospodarzył... Nie - mówię im - wy idźcie swoją drogą.

Grzegorz, 43 lata, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



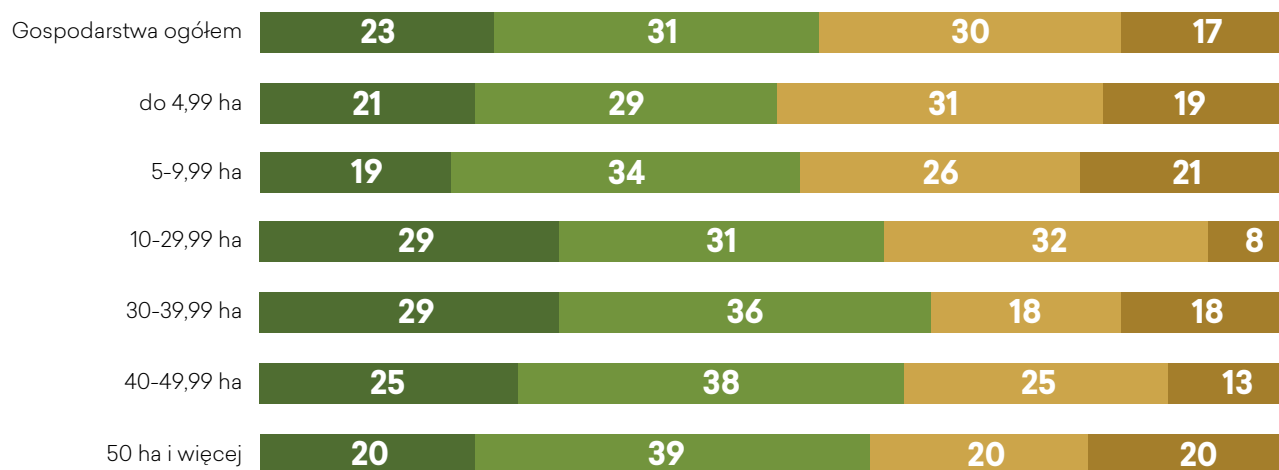
Szczerze to wydaje mi się, że może być ciężko, bo ciężko jest się już rozwijać. W takim sensie, żeby powiększać gospodarstwo. Nie bardzo da się kupić ziemię. A jak da się kupić, to jest bardzo droga.

Marcin, 28 lat, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



Zachęcenie dziecka do zawodu rolnika

● Zdecydowanie tak ● Raczej tak ● Raczej nie ● Zdecydowanie nie



Jeśli Pana/Pani dziecko lub młody członek rodziny chciałby zostać rolnikiem/rolniczką, czy zachęciłby/zachęciłaby go Pan/Pani do tego?
N= 600

Optymizm, zwłaszcza wśród właścicieli gospodarstw **ekologicznych, przekłada się na przekonanie, że praca rolnika może być dobrą przyszłością dla kolejnych pokoleń.** Aż 71% rolników ekologicznych zadeklarowało, że gdyby ich dziecko lub inny młody członek rodziny chciał zostać rolnikiem, zachęcaliby go do tego. Wśród rolników konwencjonalnych ten odsetek jest znacznie niższy – wynosi jedynie 45%.

Ogólnie jednak większość rolników skłania się ku temu, by zachęcać młodsze pokolenia do podjęcia tego zawodu. Bardziej optymistyczni właściciele dużych gospodarstw wykazują większe poparcie dla rolnictwa jako ścieżki kariery swoich dzieci niż właściciele tych mniejszych, którzy często obawiają się, że ich gospodarstwo nie przetrwa próby czasu.



Z pierwszej ręki

Rolnicy, z którymi rozmawialiśmy, z jednej strony chcieliby, aby ich dzieci przejęły pasję i miłość do ziemi, z drugiej – mają obawy, czy to dla nich najlepsza przyszłość. Przede wszystkim jednak uważają, że to dzieci powinny samodzielnie decydować o swojej drodze życiowej, a rolą rodziców jest wspierać te wybory.



Cały czas mówię: „dzieci, uczcie się, żebyście nie zostali rolnikami”.

Adam, 39 lat, gospodarstwo roślinne, konwencjonalne



Jeżeli będą się w tym czuły dobrze, jeżeli będą chciały to robić [...]. Fajnie by było, gdyby ktoś po mnie to odziedziczył i jakby to ciągnął.

Marcin, 28 lat, gospodarstwo roślinne, ekologiczne



Myślę, że nie, nie mam komu tego przekazać. Musiałby to być ktoś, kto by czuł to wszystko. Z dziecka na siłę się nie da zrobić rolnika. Jeżeli one mają swoje wizje rozwoju, to one pójdą w swoich własnych kierunkach. Może tak: jakbym miał odpowiednio do tego przygotowane dzieci, to z pewnością bym im to polecił i przekazał. Natomiast raczej nie mam szansy na to, żeby przekazać to mojemu potomstwu.

Roman, 63, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Jeśli od małego wszczepiasz dzieciom takie ziarenko o pracy na rolnictwie, to wtedy one się tego nie boją... Mój 10-letni syn tylko czeka, kiedy mógłby tu tacie pomóc.

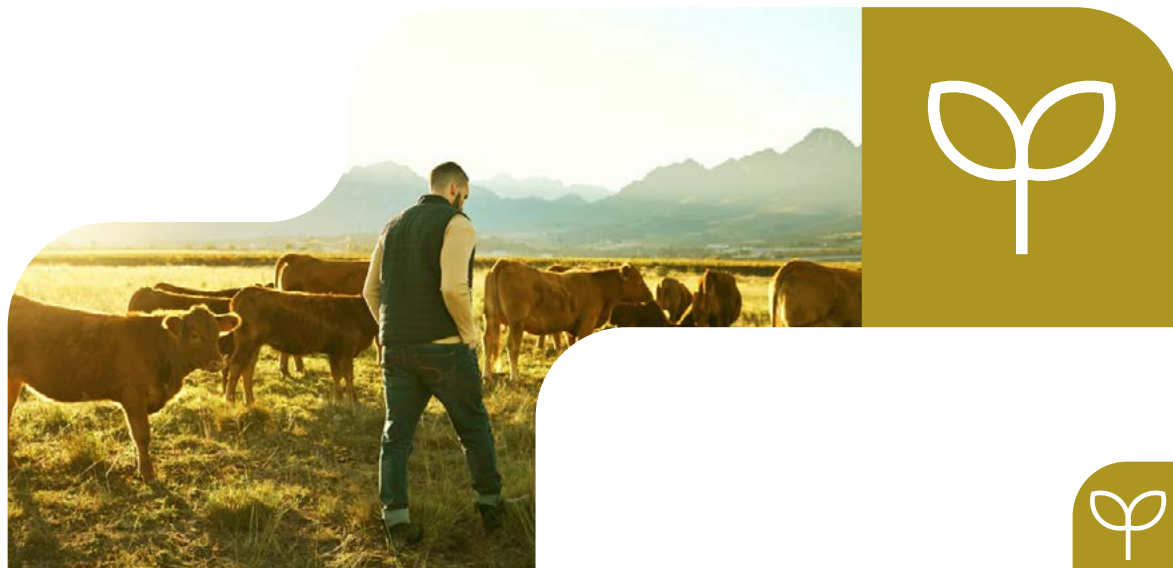
Anna, 30 lat, gospodarstwo zwierzęce, konwencjonalne



Przyszłość gospodarstwa jest dla większości polskich rolników źródłem niepewności i niepokoju. I choć właściciele większych gospodarstw są bardziej optymistyczni – zarówno jeśli chodzi o kontynuowanie działalności w kolejnej dekadzie, jak i zachęcanie młodych ludzi do pracy w rolnictwie – to **w przypadku mniejszych gospodarstw, które w Polsce dominują, sytuacja wygląda znacznie trudniej.** Ich właściciele częściej przewidują zamknięcie działalności w najbliższej dekadzie i rzadziej widzą rolnictwo jako dobrą ścieżkę kariery dla swoich dzieci. **Może to wynikać z mniejszego wsparcia instytucjonalnego dla tej grupy rolników,** trudniejszej sytuacji ekonomicznej i większych wyzwań związanych z utrzymaniem się na rynku.

W postrzeganiu przyszłości szczególnie wyróżniają się **gospodarstwa ekologiczne. Rolnicy prowadzący taką działalność wykazują większy optymizm i częściej z nadzieją patrzą w przyszłość.** Dodatkowo ponad dwa razy częściej niż rolnicy konwencjonalni uważają, że ich gospodarstwo będzie nadal funkcjonować za 10 lat. Podobna tendencja dotyczy postrzegania rolnictwa jako atrakcyjnego zawodu – 71% rolników ekologicznych zadeklarowało, że zachęcałoby swoje dzieci do kontynuowania tej pracy, w porównaniu do 45% rolników konwencjonalnych.

Przejsie na rolnictwo ekologiczne może więc być opłacalną ścieżką dla rolników szukających stabilniejszej przyszłości. Rolnicy ekologiczni wydają się bardziej zadowoleni ze swojej pracy, spokojniejsi o nadchodzące lata i z większym optymizmem patrzą w przyszłość.



Aneks 1 – struktura próby w badaniach ilościowych

Kierownicy według płci	Liczba	% ogółem	Liczba wywiadów
Mężczyźni	853 370	65,6%	393
Kobiety	448 120	34,4%	207
Suma	1 301 490	100,0%	600
Kierownicy według płci	Liczba	% ogółem	Liczba wywiadów
do 39 lat	273 780	21,0%	126
40-54 lata	514 600	39,5%	237
55 i więcej lat	513 120	39,4%	237
Suma	1 301 490	100,0%	600
Kierownicy według płci	Liczba	% ogółem	Liczba wywiadów
do 9,99	958 980	73,9%	444
10-29,99	253 790	19,6%	117
30 i więcej	84 520	6,5%	39
Suma	1 297 290	100,0%	600
Główny obszar działalności	Liczba	% ogółem	Liczba wywiadów
Gospodarstwa zajmujące się wyłącznie produkcją roślinną	958 980	55,8%	335
Gospodarstwa zajmujące się wyłącznie produkcją zwierzęcą	253 790	43,6%	261
Gospodarstwa zajmujące się produkcją roślinną i zwierzęcą	84 520	0,6%	4
Gospodarstwa ekologiczne	84 520	3,5%	21
Suma	1 297 290	100,0%	600

Województwo	Liczba	% ogółem	Liczba wywiadów
DOLNOŚLĄSKIE	52 072	4,0%	24
KUJAWSKO-POMORSKIE	59 693	4,5%	27
LUBELSKIE	163 754	12,4%	75
LUBUSKIE	20 152	1,5%	9
ŁÓDZKIE	118 027	9,0%	54
MAŁOPOLSKIE	126 200	9,6%	57
MAZOWIECKIE	204 747	15,5%	93
OPOLSKIE	25 441	1,9%	12
PODKARPACKIE	114 192	8,7%	52
PODLASKIE	77 800	5,9%	35
POMORSKIE	38 132	2,9%	17
ŚLĄSKIE	46 171	3,5%	21
ŚWIĘTOKRZYSKIE	82 245	6,2%	38
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	43 893	3,3%	20
WIELKOPOLSKIE	116 032	8,8%	53
ZACHODNIOPOMORSKIE	28 849	2,2%	13
Suma	1 317 400	100,0%	600
Główny obszar działalności	Liczba	% ogółem	Liczba wywiadów
Gospodarstwa zajmujące się wyłącznie produkcją roślinną	833 089	65,2%	391
Gospodarstwa zajmujące się wyłącznie produkcją zwierzęcą	201 115	15,7%	94
Gospodarstwa zajmujące się produkcją roślinną i zwierzęcą	156 813	12,3%	74
Gospodarstwa zajmujące się uprawami ogrodnictwymi, drzew i krzewów owocowych	86 455	6,8%	41
Suma	1 277 472	100,0%	600
w tym Gospodarstwa ekologiczne	-	3,5%	21

Aneks 2 – struktura próby w badaniach jakościowych

Kryteria doboru respondentów:

- Osoba prowadząca gospodarstwo – główna odpowiedzialność za zarządzanie.
- Rolnictwo jako główne źródło dochodu – wymagane.

Podział próby według obszaru działalności gospodarstwa:

- 3 gospodarstwa hodujące zwierzęta.
- 9 gospodarstw z uprawą roślinną.

Podział próby według typu gospodarstwa:

- 9 gospodarstw konwencjonalnych (bez certyfikatu ekologicznego i nieubiegających się o niego).
- 3 gospodarstwa ekologiczne lub zaawansowane w procesie pozyskiwania certyfikatu.

Podział według podejścia do zielonej transformacji sektora rolnego:

- 4 rolników postrzegających transformację jako szansę, którą musimy wykorzystać.
- 4 rolników uważających ją za konieczność, którą musimy się zająć.
- 4 rolników postrzegających ją jako zagrożenie, z którym musimy walczyć.

Dumni i niewysłuchani

Polscy rolnicy
o wyzwaniach i przyszłości



www.moreincommon.com



**More in
Common**
POLSKA